Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Numer dzisiejszy zawiera 12 stron.**

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 19 GRUDNIA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 352

Niemcy proponują rozbrojenie... książek.

W Paryżu zdumienie i oburzenie.

Niemcy kpią ze świata, żądając pełnego uzbrojenia, a Mac Donald poddaje się iluzjom i popiera sprytne machinacje Hitlera.

Londyn, 18 grudnia.

Omawiając nowe propozycje niemieckie, przywiezione przez ambasadora Phipsa, „Manchester Guardian" stwierdza, że wywołały one w Paryżu uczucia mieszane i zdumienie, iż niektóre dzienniki angielskie potraktowały nowe propozycje jako sukces dyplomacji brytyjskiej. Czy propozycje te wogóle nowe — zapytuje „Manchester Guardian" i stwierdza, **że w żądaniu 300-tysięcznej armji, oraz w odnowie rozwiązania oddziałów szturmowych i innych organizacyj półwojskowych, które stanowią wyćwiczoną i mogącą być szybko zmobilizowaną miljonową siłę, niema nic nowego.**

Żądania niemieckie, dotyczące uzbrojenia technicznego również nie są niczem nowem. Dozbrojenie na wielką skalę pozostaje nadal podstawą tych „nowych" propozycyj i pod tym względem Hitler nie godzi się na najdrobniejsze nawet ustępstwa.

Pozostałe propozycje są przy bliższem zbadaniu doktryną bez treści.

Propozycja złagodzenia ducha militarystycznego podręczników szkolnych byłaby coś warta jedynie wówczas, gdyby można było być pewnym, że **nauczyciele niemieccy są choćby na tak pokojowo i antymilitarystycznie usposobieni, jak nauczyciele francuscy.** W sprawie tego proponowanego rozbrojenia moralnego wyrazić będzie można pogląd dopiero, gdy widoczne będą praktyczne rezultaty. Kilka poprawek w tekstach podręczników szkolnych nie wystarczy, aby kraj ultra militarystyczny, w którym **każdy szczegół życia nastawiony jest na agresywny militaryzm, zmienić ma kraj, miłujący pokój.**

Ważniejszą od tej propozycji dokonania poprawek w kilku podręcznikach jest zgoda, którą Niemcy wyrazić mieli na poddanie się razem z innemi narodami kontroli uzbrojenia i sił zbrojnych. Należy jednak pamiętać, że jedyny skuteczny system kontroli, przedstawiony przez Francuzów, przyjęty był przez Rząd Brytyjski jedynie z poważnemi zastrzeżeniami. Tylko jeżeli Rząd Brytyjski zgodzi się na system licencji handlu bronią, dobre zamiary Hitlera mogą ulec wypróbowaniu.

Powstaje również kwestja w jakim stopniu Wielka Brytanja gotowa jest gwarantować wykonanie konwencji.

Propozycja zawarcia paktów nieagresji pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami wygląda podobnie, jak wszystkie inne propozycje niemieckie, bardzo ładnie, tylko na papierze, ale wśród żądań niemieckich, jest jedno bardzo ważne żądanie, które według informacyj jakie „Manchester Guardian" otrzymał z najpoważniejszego źródła, zostało istotnie wysunięte w związku z propozycją paktów o nieagresji. **Żądaniem tem jest uzależnienie paktów o nieagresji od skreślenia artykułów 42, 43 Traktatu Wersalskiego i art. 2 Traktatu Locarneńskiego, które wszystkie dotyczą zdemilitaryzowania Nadrenji.** To żądanie motywowane jest oczywiście zasadą równouprawnienia, ale rzeczywiste pobudki tego żądania muszą wywołać niepokojące refleksje.

Warto podkreślić — pisze dalej „Manchester Guardian", że rząd niemiecki, niezadawalając się protestem przeciwko „Dyktatowi Wersalskiemu", wysuwa obecnie również żądanie rewizji dobrowolnie przyjętego Traktatu Locarneńskiego.

Wypadałoby zapytać — zaznacza „Manchester Guardian" czy **ta proponowana rewizja Traktatu Locarneńskiego nie jest czasem milcząco aprobowana przez niektórych członków gabinetu brytyjskiego?**

W każdym razie niespodzianką jest, że w ogłoszonych dotychczas sprawozdaniach brytyjskich o ostatnich propozycjach niemieckich nie wspomniano o tej bardzo ważnej propozycji, która oczywiście uważana być musi we Francji za znacznie ważniejszą **od propozycji skorygowania kilku podręczników szkolnych.**

Paryż, 18 grudnia.

Paul Boncour przyjął dziś popołudniu ambasadora brytyjskiego lorda Tyrella, który z powodu niedyspozycji dopiero teraz mógł zapoznać francuskiego Ministra Spraw Zagranicznych z poglądami rządu angielskiego na propozycje kanclerza Hitlera w sprawie uzbrojenia Niemiec.

Ze swej strony Paul Boncour poinformował ambasadora o warunkach, w jakich odbywała się wymiana poglądów z Beneszem i o stanowisku, ustalonem w stosunku do różnych kwestyj międzynarodowych, pozostających w zawieszeniu.

Paul Boncour przyjął też ambasadora włoskiego hr. Pignati di Custoza,

LUDOŻERSTWO w ROSJI SOWIECKIEJ

Objaw towarzyszący klęsce głodu. — Apel Międzynarodowej Konferencji Komitetów niesienia pomocy głodnym w Sowietach do sumienia świata.

Wiedeń, 18 grudnia.

Międzynarodowa konferencja komitetów niesienia pomocy głodnym w Rosji uchwaliła po dyskusji jednomyślnie rezolucję, która na podstawie otrzymanych informacyj twierdzi, że miljony ludzi w Rosji, a szczególnie na Ukrainie i na północnym Kaukazie, padły tego roku ofiarą śmierci głodowej. Zanotowano przytem objawy, towarzyszące tego rodzaju klęskom jak np. ludożerstwo.

Rezolucja wyraża zapatrywanie, że zanosi się na dalszy wzrost klęski głodowej i apeluje do sumienia całego świata o zorganizowanie rozległej akcji ratunko wej. Gdyby relacje o strasznych skutkach głodu spotkały się z niedowierzaniem, to opinja świata — głosi rezolucja — znajdzie chyba sposób, aby przez swych powolanych przedstawicieli stwierdzić stan faktyczny.

Trójbarwna flaga i niebieska koszula -- przestępstwem.

Rząd Wolnego Państwa Irlandzkiego podkreśla swą niezależność od Anglji i walczy z faszystami gen. O'Duffy.

Dublin, 18 grudnia.

Minister sprawiedliwości Wolnego Państwa wydał polecenie przeprowadzenia dziś jeszcze gen. O'Duffy, przebywającego w więzieniu w Westport, do więzienia w Arbour Hill. Tranzlokacja ta odbędzie się pod specjalnie wzmocnioną eskortą.

Po świętach Bożego Narodzenia gen. O'Duffy stanie przed sądem wojskowym oskarżony o noszenie symbolicznej niebieskiej koszuli faszystów irlandzkich, wbrew wyraźnemu zakazowi rządu.

Dublin, 18 grudnia.

Omawiając rozporządzenie rządu północno-irlandzkiego, na zasadzie którego posiadanie trójbarwnej flagi Wolnego Państwa zostało uznane za akt karalny z ustawy o bezpieczeństwie publicznem, I „Irish Independent" zwraca uwagę, iż flaga ta jest międzynarodowo uznanym symbolem jednego z dominjów jego królewskiej mości i że jej legalność wypływa z traktatu anglo-irlandzkiego.

„Nie wątplimy, — pisze gazeta, — że mr. Thomas i rząd brytyjski, tak zazdrośni o nietykalność traktatów, zwrócą niezwłocznie uwagę podległemu sobie rządowi w Belfascie, iż rozporządzenie to jest nietylko nierozsądną zniewagą pod adresem jednego z dominjów i wykracza poza kompetencje rządu północnego, ale i naruszeniem traktatu anglo-irlandzkiego ze strony Zjednoczonego Królestwa".

Dekret rządu północnego kwalifikuje irlandzką flagę narodową, jako symbol irlandzkiej armji republikańskiej i republiki irlandzkiej.

Przeciwko ewentualnemu skazaniu Torglera.

Demonstracje komunistów pod ambasadą niemiecką w Londynie.

Londyn, 18 grudnia.

W pobliżu gmachu ambasady niemieckiej w Londynie zebrała się dziś w południe licząca kilkaset osób grupa komunistów, którzy demonstrowali przeciwko żądaniu kary śmierci dla Torglera przez nadprokuratora w Lipsku.

Ponieważ tłum przybrał groźną postawę i usiłował zaatakować gmach ambasady, policja otoczyła cały gmach silnym kordonem. W jednem jednak miejscu komunistom udało się przerwać kordon, wskutek czego wywiązała się zacięta walka z policją, która pałkami gumowemi rozpędziła tłum, dokonując szeregu aresztowań.

O 2 milj. kobiet więcej niż mężczyzn w Niemczech.

Rzesza Niemiecka liczy 65.335.979 osób.

Berlin, 18 grudnia.

Według doniesień prasy, ogólna liczba mieszkańców Rzeszy, na podstawie spisu ludności z czerwca r. b. wynosi 65.335.979 osób, czyli o 4,45 procent więcej niż w roku 1925.

Nadwyżka liczby kobiet nad mężczyznami nieco się zmniejszyła, wynosząc nadal około dwuch miljonów osób. Berlin liczył w dniu spisu 4.236.416 mieszkańców.

Cyklon na wyspie Reunion

20 osób straciło życie.

Paryż, 18 grudnia.

Z Pondichery (Wyspa Reunion) donoszą, że w czasie szalejącego tam przez 3 dni cyklonu, straciło życie 20 osób. Szkody materjalne są bardzo znaczne.

Ogólny strajk studentów w Rumunji
w obronie zaaresztowanych kolegów.

Bukareszt, 18 grudnia.

Studenci wszystkich uniwersytetów w Rumunji rozpoczęli ogólny strajk na znak protestu przeciwko aresztowaniu i uwięzieniu szeregu studentów, należących do Żelaznej Gwardji.

Strajk ten ma trwać tak długo, aż aresztowani studenci nie zostaną zwolnieni.

Samobójstwo urzędnika konsulatu.

Paryż, 18 grudnia.

W dniu dzisiejszym popełnił samobójstwo urzędnik konsulatu R. P. w Lille 37-letni Władysław Grechowicz. Zmarły był wysoce cenionym pracownikiem. Brał też żywy udział w życiu miejscowej emigracji polskiej.

Zagrożony gruźlicą, od dłuższego czasu popadł w neurastenję, która popchnęła go do rozpaczliwego kroku.

Mrozy we Francji.

Paryż, 18 grudnia.

We Francji panują w dalszym ciągu ostre mrozy. W Paryżu notowano 9 stopni, w Clermont Ferrand — 26, w Charolles — 31. Mrozy ogarnęły również południe Francji. W Lyonie n. p. temperatura spadła do — 20 stopni.

Mrozy w Jugosławji

Białogród, 18 grudnia.

(Pat) — W całej Jugosławji panują obecnie wielkie mrozy.

W wielu miejscach Dunaj jest zupełnie zamarznięty W okolicach Wukowaru grubość lody na Dunaju dochodzi do 20 cm. Śnieżyce utrudniają komunikację kolejową.

„Simplon-express" przybył dziś do Białogrodu z 80-minutowem opóźnieniem

Przeciwko polityce monetarnej Roosevelta
wystąpiło 10 profesorów uniwersytetu Princeton, oraz bardzo poważna instytucja „Brooking Institution".

Nowy Jork, 18 grudnia.

Opinja publiczna Stanów Zjednoczonych bardzo żywo reaguje ciągle na eksperymenty gospodarcze prezydenta Roosevelta, ocena jednak jego posunięć gospodarczych i finansowych bywa różnolita, a czasami nawet djametralnie przeciwna.

Ostatnio dziesięciu profesorów Uniwersytetu Princeton pod przewodnictwem prof. Kemmerera podpisało deklarację, protestującą przeciw ewentualnej inflacji waluty. Protest ten stwierdza m. in., że: 1) krajowi zagraża poważnie w chwili obecnej inflacja, 2) że inflacja taka byłaby szkodliwa dla kraju, 3) że od inflacji ucierpieliby najwięcej robotnicy, których zarobki wzrastałyby o wiele wolniej, niż ceny; dalej posiadacze polis ubezpieczeniowych, właściciele depozytów bankowych, szpitale, zakłady naukowe, instytucje społeczne, posiadające fundusze, ulokowane w hipotekach i obligacjach i t. d., 4) że, aczkolwiek standard złota nie jest idealnym miernikiem, to jednak stanowi on najlepszy system, jaki świat dotąd wynalazł,5) że wreszcie rychły powrót do standartu złota i współpraca z innemi narodami w celu udoskonalenia tego standardu są wysoce pożądane w interesie obudzenia ogólnego zaufania i trwa.ej odbudowy gospodarczej.

Zgoła inną opinję wypowiedział profesor słynnego Uniwersytetu Columbia dr. Seligman na zebraniu klubu ekonomicznego tegoż Uniwersytetu. Oświadczył on, że powrót do standardu złota na dawnej podstawie byłby dzisiaj katastrofalnym ekonomicznie i politycznie. Wydanie kilku miljardów dolarów celem przyśpieszenia odbudowy gospodarczej nie jest żadną miarą czemś bardziej niebezpiecznem, niż wydanie takich sum na wygranie wojny zbrojnej.

Na trzydniowym zjeździe Taylor Society w Nowym Jorku jeden z mówców, również profesor ekonomji politycznej Uniwersytetu Columbia Ordway Tead, wygłosił referat, w którym wykazywał, że National Recovery Administration prowadzi Stany Zjednoczone albo do faszyzmu albo do jakiegoś „nad-rządu", który kontrolować będzie zarówno przemysł, jak i pracę. W tym drugim wypadku będzie to ustanowieniem systemu powożytnych cechów.

Paryż, 18 grudnia.

Z Waszyngtonu donoszą, że posiadająca wielki autorytet Brookings Institution ogłosiła kategoryczny protest przeciwko polityce monetarnej prezydenta Roosevelta. Projekt głosi, że teorji „Commodity dollar" nie da się absolutnie zastosować w świecie współczesnym.

Od decyzji Stanów Zjedn. w sprawie polityki monetarnej zależy przyszła organizacją ekonomiczna i monetarna całego świata. **Obecna polityka Stanów Zjedn. wcześniej, czy później poderwie kredyt rządu i doprowadzi do inflacji.** Deprecjacja pieniądza nie da pozytywnych rezultatów i bynajmniej nie zabezpieczy przed zwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby.

Autorem protestu jest dr. Leo Pasvolsky, który reprezentował Brookings Institution na konferencji ekonomicznej w Londynie.

Jak zauważa Agencja Havasa, w sferach gospodarczych i finansowych przywiązują do ogłoszonego dokumentu wielką wagę. Prezesem Brookings Institution jest Fryderyk Delano, wuj prezydenta Roosevelta.

Manifestacje pod Pałacem Luksemburskim
skierowane przeciw obradującemu senatowi.

Paryż, 18 grudnia.

Aby nie dopuścić do demonstracji w czasie toczących się obrad senatu, władze bezpieczeństwa wzmocniły skonsygnowane w okolicach Pałacu Luxemburskiego oddziały policyjne. Mimo to około godz. 18-ej przed senatem przejechało kilka autobusów z manifestantami, którzy wznosili okrzyki przeciwko Senatowi.

W sąsiednich ulicach zbierały się również grupy manifestantów, usiłujące przedostać się przed Pałac Luxemburski.

Aresztowano szereg osób, wśród których znajdują się sekretarze związków urzędniczych.

Dla bezpieczeństwa osobistego wsadzony do aresztu
Losy znanego rentgenologa, prof. Dessauera.

Berlin, 18 grudnia.

Główny oskarżony w procesie monachijskiego Volksvereinu prof. Dessauer, którego w piątek wypuszczono na wolność, został ponownie aresztowany. Tę zmianę decyzji władze motywują względami na bezpieczeństwo oskarżonego Dessauera.

Prof. Dessauer, wybitny uczony, działacz b. centrowej partji przed laty nabawił się ciężkiej choroby, pracując jako roentgenolog.

10 wyroków śmierci w Niemczech
za napad na schronisko hitlerowskie.

Berlin, 18 grudnia.

Trybunał Rzeszy w Lipsku zatwierdził dziś 10 wyroków śmierci przeciwko oskarżonym o napad na schronisko hitlerowskie w Duesseldorfie. Równocześnie Trybunał zmienił karę 15 lat ciężkiego więzienia dla murarza Lukata, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa, na karę śmierci

Za zamach na tramwaj warszawski
i akcję antypaństwową, 22 osoby skazane na kary więzienia.

Warszawa, 18 grudnia.

W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym ogłoszony został wyrok w sprawie 22 osób, oskarżonych o akcję antypaństwową oraz o zorganizowanie na terenie Rembertowa pod Warszawą „Koła Wolnomyślicieli", którego zadaniem było werbowanie osób do akcji o charakterze antypaństwowym.

Łącznie z tą sprawą rozpatrywana była sprawa o zamach bombowy, dokonany na tramwaj, podczas strajku tramwajowego w Warszawie w r. 1931

Mocą wyroku główni oskarżeni: Jan Pajewski, Ryszard Siudalski i Edward Jakubiak zostali skazani za działalność wywrotową i udział w napadzie bombowym na tramwaj na karę 6 lat więzienia każdy i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 8-miu.

Pozostali skazani zostali na karę więzienia od 6 lat do jednego roku i 9 miesięcy i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat od 5 do 8-miu.

Czterech oskarżonych sąd uniewinnił.

Zmarł „C. i K. Feldmarszałek" Potiorek,
słynny w armji austrjackiej z niedołęstwa.

Wiedeń, 18 grudnia.

W Celowcu (Klagenfurt) zmarł dziś w wieku lat 81 emerytowany feldmarszałek cesarskiej armji austrjackiej Oskar Potiorek.

Zmarły słynny był z tego, iż w 1911 roku, jako szef rządu Bosni i Hercegowiny, oskarżony był przez koła wiedeńskie o przyczynienie się dzięki swemu niedbalstwu do udania się zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Serajewie. Na początku wielkiej wojny Potiorek dowodził armją bałkańską, lecz poniósł szereg porażek. W 1914 r. został dymisjonowany, gdyż wykazywał poważne zaburzenia umysłowe. Feldmarszałek Potiorek był prototypem dla autora świetnej komedji filmowej „C. i K. Feldmarszałek".

Wagon silnikowy na polskich szynach
rozwinął szybkość do 147 klm. na godzinę.

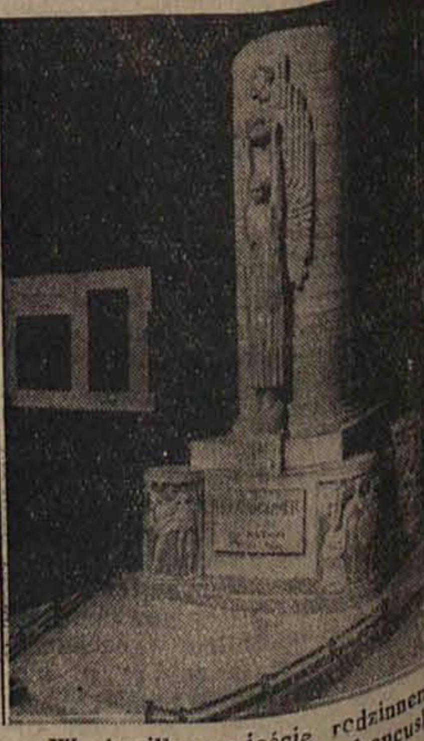
Warszawa, 18 grudnia.

Dziś na linji kolejowej Warszawa — Skierniewice oraz Warszawa — Grodzisk odbyła się próbna jazda włoskiego wagonu silnikowego firmy Fiat.

Wagon ten odbywa podróż po różnych państwach Europy w celach pokazowych. W dzisiejszej próbie wzięli udział przedstawiciele ministerstwa komunikacji z ministerm komunikacji p. Butkiewiczem na czele, ambasador włoski p. Bastianini i inni oraz przedstawiciel firmy Fiat.

Próba wypadła pomyślnie. Na niektórych odcinkach drogi wagon osiągał szybkość 147 klm. na godz.

Pomnik Doumera.



W Aurillac, mieście rodzinnem zamordowanego prezydenta francuskiego Doumera, ogłoszono konkurs na pomnik. Na zdjęciu projekt pomnika, odznaczony I nagrodą.

PODSTAWY USTROJU FASZYSTOWSKIEGO.

Świat jest dziś jednem wielkiem laboratorjum eksperymentów ustrojowych. W całym szeregu krajów dokonywają się próby przebudowy organizacji gospodarczo-społecznej na podstawach zupełnie nowych i będących zaprzeczeniem form, które stanowiły istotę dotychczasowego ustroju gospodarczego świata.

Eksperymenty, urzeczywistniane w chwili obecnej na obu półkulach, przy całej swej różnorodności i różnokierunkowości posiadają jedną zespalającą je cechę. Jest nią **dążność do wyeliminowania automatyzmu procesów ekonomicznych,** do oparcia gospodarki na podstawach planowości i do **wyznaczenia kierowniczej roli w życiu gospodarczem — państwu.**

Z pośród tych eksperymentów najpoważniejszy bodaj jest **eksperyment włoski.** Najpoważniejszy, bo, w przeciwieństwie do innych prób reorganizowania życia na nowych podstawach, jest od początku do końca przemyślany i przynosi w każdej kolejnej swej fazie **rozwinięcie przesłanek, zawartych w zasadach poprzednich.**

Faszyzm włoski wchodzi dziś **w trzeci etap swego rozwoju.** Pierwszym było ujęcie władzy państwowej metodami rewolucyjnemi i konsolidacja dyktatorjatu Mussoliniego. Drugim była reorganizacja **ustroju na podstawie syndykalnej.** W chwili obecnej finalizuje się prace, związane z wprowadzeniem integralnego reżimu korporatywnego, mającego definitywnie zastąpić dotychczasowe formy ustroju społeczno-gospodarczego.

Zagadnienie korporacyj było oddawna przedmiotem badań i dyskusyj w łonie organizacyj syndykalnych i w kołach gospodarczych faszyzmu. Wokół doktryny korporacjonizmu skupiła się nowa szkoła ekonomiczna, stawiająca sobie za cel **definitywne zerwanie z przeszłością i rozwiązanie ostatnich węzłów, łączących zarówno z teorją liberalizmu ekonomicznego, jak i z doktryną marksowską w jej różnych sformułowaniach.** Idea korporacji jawi się, jako ostateczne rozwinięcie koncepcji **współdziałania klas** i jako nowa, zdyscyplinowana organizacja produkcji, mająca w sposób najbardziej precyzyjny służyć potrzebom zbiorowości.

Dla przygotowania realizacji reformy ustrojowej zwołana została **rada narodowa korporacyj,** skupiająca w sobie przedstawicieli wszystkich zawodów gospodarczych, jakie składają się na całokształt działalności wytwórczej narodu. Siedem sekcyj, na które dzieli się rada narodowa, odpowiada w praktyce tyluż korporacjom ogólnym: składają się na nie **przemysł, rolnictwo, handel, marynarka i lotnictwo, komunikacja lądowa, kredyt i ubezpieczenia, zawody wyzwolone i sztuka.** Tak ukształtowana rada korporacyj wypracowała **plan reformy ustrojowej,** który na jesiennej sesji wielkiej rady faszystowskiej został zaaprobowany, a Mussolini wyraził życzenie **jaknajrychlejszego wprowadzenia w życie nowych zasad.**

Nadzieje, jakie wiążą reformatorzy faszystowscy z wprowadzeniem w życie nowego ustroju gospodarczo-społecznego są niezmiernie wielkie. Zniesienie **partyjno-politycznej organizacji** społeczeństwa i zastąpienie jej przez warstwy i grupy według zawodów gospodarczych ma być **równoznaczne z likwidacją walki klas w społeczeństwie.** Współpraca kapitału i pracy ma doprowadzić do takiej organizacji wytwórczości, przy której **interesy producentów, konsumentów, robotników i techników znajdą całkowite zadośćuczynienie.**

Punktem centralnym nowej organizacji ekonomicznej jest **produkcja.** Wedle ekonomistów faszystowskich jest ona rezultatem współdziałania trzech elementów: **pracy ręcznej, techniki i kapitału.** Aby produkcja mogła spełniać swe zadanie **t. j.** zaspakajać należycie potrzeby ludzkie i przynosić poprawę warunków życia zbiorowości, nieodzowną jest **koordynacja składających się na nią elementów.** Ideałem byłby oczywiście stan rzeczy, w którym koordynacja ta mogłaby nastąpić samorzutnie. Ale, jak okazały doświadczenia wszystkich krajów produkcyjnych, nie daje to osiągnąć w sposób zadawalający, o ile do procesu wytwórczego nie zostanie wprowadzony czynnik nadrzędny, umożliwiający wzajemne przystosowanie do siebie elementów produkcji. W ustroju faszystowskim **tym czynnikiem nadrzędnym jest państwo, organem zaś, za którego pośrednictwem będzie ono oddziaływać na produkcję — korporacje.**

Korporacje mają więc do spełnienia podwójne zadanie. Z jednej strony uzgadniają ze sobą elementy, składające się na działalność wytwórczą, z drugiej zaś strony stanowią ów „instrument“, który umożliwia państwu zdyscyplinowanie produkcji i nagięcie jej do potrzeb zbiorowości.

Realizowana obecnie reforma ustrojowa wyznacza korporacjom wpływ na życie ekonomiczne całkowicie dominujący. Będą one mogły pobudzać wytwórczość, o ile konsumenci nie będą w swych potrzebach zaspokojeni; będą mogły hamować i ujmować w ryzy produkcję już to w jej całości, już to w jej poszczególnych elementach, kiedy zdolności konsumcyjne społeczeństwa nie okażą się dostatecznie wielkie, aby wchłonąć całość wyprodukowanych towarów. Nie dosyć na tem. Stosownie do zapowiedzi Mussoliniego korporacje, a raczej ich reprezentacja najwyższa: narodowa rada korporacyj, zostanie wyposażona w atrybucje ciała prawodawczego, inaczej mówiąc, **zastąpi dotychczasowe instytucje parlamentarne: Izbę deputowanych i Senat.**

Wskutek zniesienia partyj politycznych parlament stał się w życie politycznem Włoch instytucją zbyteczną. Dyskusje parlamentarne nie mogą mieć żadnego wpływu na kierunek polityki rządu. Deputowani poddani są najbardziej rygorystycznej dyscyplinie. Wszelka inicjatywa poselska wymaga **uprzedniej aprobaty sekretarza partji faszystowskiej,** który wyposażony jest w prawo zawieszania działalności politycznej deputowanych na nieograniczony przeciąg czasu. Projekty ustaw, wnoszone przez rząd, są tylko **technicznem sformułowaniem decyzyj, zapadłych na wielkiej radzie faszystowskiej.** Projekty te muszą być zaaprobowane i — co najważniejsza — **deputowani nie mają prawa ich zwalczać.**

Zamierzone zniesienie parlamentu i zastąpienie go przez narodową radę korporacyj stanowi tembardziej reformę niezmiernie doniosłą w życiu politycznem Włoch.

Obywatel będzie mógł reprezentować ludność o tyle tylko, o ile jest producentem. Polityka nie będzie już, jak dotychczas, dziedziną czystej abstrakcji, ale **zostanie podporządkowana potrzebom gospodarstwa narodowego i stanie się domeną osób kompetentnych i bezpośrednio zainteresowanych w jego rozwoju.** Działalność nowego ciała prawodawczego będzie się rozwijać na terenie realnym i w obliczu zagadnień konkretnych. Nowa ta koncepcja ustrojowa jest wybitnie materjalistyczna, ale właśnie przez to — typowo faszystowska.

J. W.

Osłabieniem „niemieckiego frontu narodowego”

jest nielegalny przyjazd Niemca z zagranicy do Niemiec.

Berlin, 18 grudnia.

Rząd pruski wydał zarządzenie, mocą którego obywatele polscy, nie posiadający odpowiednich wiz na pobyt w Niemczech, niezależnie od tego czy są narodowości polskiej, czy niemieckiej nie będą wpuszczani do Niemiec. W wypadkach nielegalnego przekroczenia granicy i porzucenia w ten sposób przez Niemców „sztandaru niemczyzny“ za granicami Rzeszy, uciekinierzy będą przymusowo odstawiani do Polski.

Jak głosi komunikat Związku Niemców Zagranicznych, zarządzenie to ma na celu zapobieżenie licznym ostatnio wypadkom porzucania przez zamieszkałych poza granicami Rzeszy Niemców swoich stanowisk na „niemieckim froncie narodowym“ i osłabiania w ten sposób „szeregów, walczących o zachowanie niemieckiego stanu posiadania“.

Wymordowana rodzina w płonącym domu.

Zagadka śmierci czworga osób.

Rzeszów, 18 grudnia

We wsi Swilczy, oddalonej od Rzeszowa o 8 klm. rozegrała się dziś straszna tragedja.

O godz. 5-ej rano mieszkańcy wsi zostali obudzeni łuną pożaru, wydobywającego się z domu Jana Gniewka, sprzedawcy w składzie Kółka Rolniczego.

Po wyłamaniu drzwi płonącego domu, które były zamknięte z zewnątrz, zauważono w izbie okrwawione ciała żony Gniewka Katarzyny, leżącej z rozłupaną czaszką, oraz 2-ch córek 8-letniej Hani i 3-letniej Stasi. Samego Jana Gniewka po długich dopiero poszukiwaniach znaleziono leżącego w sieni obok obory. Zarówno dzieci, jak i żona Gniewka miały na głowach ślady licznych uderzeń siekierą, która leżała na podłodze.

Pierwsze wyniki oraz sekcja zwłok zwłaszcza Gniewka, którego ciało było już prawie zupełnie zwęglone, nie zdołały ustalić przyczyny zagadkowej tragedji. Według zebranych dotychczas informacyj, popełnione zostało morderstwo rabunkowe, gdyż Gniewek miał podjąć w ostatnich dniach spadek w wysokości 200 dolarów, a pieniędzy w domu żadnych nie znaleziono.

Nie wykluczone jest też, że w przystępie jakiejś nagłej depresji Gniewek pozabijał żonę i dzieci, a sam popełnił samobójstwo, podpalając się naftą.

Dochodzenie niewątpliwie wyjaśni tę zagadkę.

Patrjotyzm Związku Żydów Polskich w Niemczech.

Uroczyste wręczenie dyplomów subskrybentom „Pożyczki Narodowej“.

Strassburg, 18 grudnia.

W Saarbruecken odbyło się walne zebranie miejscowego Związku Żydów, obywateli polskich, w czasie którego konsul R. P. J. Lechowski wręczył dyplomy subskrybentom pożyczki narodowej.

Odpowiadając na przemówienie okolicznościowe konsula Lechowskiego, prezes Związku Altmann oświadczył, że cała kolonja polska w Saarze przywiązana jest szczerze do odległej Ojczyzny i zawsze, gdy tylko zajdzie potrzeba, pośpieszy w miarę sił z pomocą rządowi polskiemu.

Na zakończenie zebrani wznieśli okrzyk na cześć pana Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego.

Przyjazd prezesa Calondera do Warszawy.

Warszawa, 18 grudnia.

W dniu 19-ym bm. przybędzie do Warszawy prezes górnośląskiej komisji mieszanej — p. Calonder. Pobyt p. Calondera w Warszawie potrwa dwa dni, w czasie których będzie on gościem rządu polskiego.

Prezesowi Calonderowi towarzyszą sekretarz generalny komisji mieszanej p. Hubor i sekretarz Wetterli, oraz z ramienia władz polskich, p. Szenic, zastępca przedstawiciela rządu przy przewodniczącym komisji mieszanej.

Prezes Calonder, który od dłuższego czasu nie był w Warszawie, pragnie nawiązać bliższy kontakt z polskiemi czynnikami i w tym celu w czasie swego pobytu w Warszawie złoży szereg wizyt urzędowych.

Polak—prezydentem Amerykańskiej Federacji Pracy.

Nowy York, 18 grudnia.

Prezydentem Amerykańskiej Federacji Pracy na stan nowjorski wybrany został Emanuel Kowalewski z miasta Rochester.

Brat Kreugera skazany na 12 lat ciężkich robót.

Sztokholm, 18 grudnia.

Sąd Najwyższy skazał Torstena Kreugera, brata króla zapałczanego, na 12 lat ciężkich robót za oszustwa i narażenie na straty w wysokości półtora miljona koron posiadaczy obligacyj jednego z jego przedsiębiorstw.

Odniemczanie Kłajpedy.

Miejsca Niemców zajmą obywatele litewscy.

Berlin, 18 grudnia.

Gubernator Kłajpedy przesłał dziś Dyrektorjum Kłajpedzkiemu listę 101 urzędników i nauczycieli, zatrudnionych na terenie Kłajpedy, a nie posiadających obywatelstwa litewskiego. Są to przeważnie urzędnicy niemieccy. Wszyscy oni mają być do 1 lipca przyszłego roku wydaleni ze służby i zastąpieni przez obywateli litewskich.

W POTĘŻNYCH PIECACH HUT ŚLĄSKICH

odbywa się ostatni etap produkcji cynku. — Polska blacha cynkowa dociera do wszystkich krajów całego świata

Katowice, w grudniu

W Siemianowicach trzeci etap naszej wędrówki. Trzeci etap tej przedziwnej pracy, która rudę, wydobytą w kopalniach koło Szarleja, zamieni ostatecznie na cynk i blachę cynkową,

Huta „Schellera“ stoi w Siemianowicach nie w samem mieście. Za miastem, w pustem polu. Postawiono ją tam ze względu na zdrowie ludności. Powietrze dookoła huty zatrute jest wyziewami kwasu siarkowego. **Na polach pod hutą ziemia nie może nic rodzić.** A w hucie pracują ludzie.

Ruda cynkowa ulega metamorfozie

Przyjmuje nas kierownik, **inżynier Bachleda.** Tu, do tej huty, przybywa ruda cynkowa, czyli jak brzmi jej właściwa nazwa — blenda, do wyprażenia. Blenda nie jest czysta. Zawiera ona prócz cynku jeszcze siarkę i ołów. A nam potrzebny jest czysty cynk. Blendę praży się wobec tego w wielkich piecach. W tej prażalni siarka ulatnia się, ołów się wytapia. Zostaje tlenek cynku. To już gotowy półprodukt, który odejdzie do huty cynkowej do Wełnowca.

Inż. Bachleda prowadzi nas do hali pieców. Piece stoją równemi szeregami, przez długość kilku olbrzymich sal. Część jest nieczynna.

— **To trupy. Następstwo kryzysu** — wyjaśnia nasz przewodnik.

W ruchu jest tylko jedna czwarta huty. Nie ze względu na cynk, lecz na **kwas siarkowy.** Huta nie pozwala siarce z wyprażonej blendy ulatniać się bez śladu. Zbiera się ją do specjalnych przewodów, by wyprodukować z niej kwas. Zapotrzebowanie na kwas siarkowy w Polsce zmalało. Ceny obniżono o 30 procent, ale nie uratowano sytuacji. Trzeba więc było zmniejszyć produkcję. I zabrano się do redukcji robotników.

Zwykłe zjawisko. Podzielono zatrudnionych robotników na dwa turnusy. Jeden miesiąc pracuje pierwszy turnus, w drugim miesiącu drugi. Co miesiąc przymusowy bezpłatny urlop miesięczny.

A warunki pracy? Wspomnieliśmy o nich na wstępie. Inż. Bachleda, zapytany przeze mnie, rozkłada ręce. **Praca przy cynku i ołowiu jest wysoce niezdrowa.** Jeszcze bardziej niezdrowa jest przy kwasie siarkowym. Ale trudno. Na to niema rady. Trzeba tylko zastosować środki ostrożności...

Od wielkich pieców bucha żar. Praży się w nich blenda. Co pewien czas robotnicy otwierają drzwiczki pieców i długiemi dragami metalowemi przesuwają blendę. Z pieca ulatniają się wówczas gazy. Wprost na robotników.

— Czy ta praca musi odbywać się ręcznie?

Maszyna nigdy nie wyrugu je pracy ludzkiej

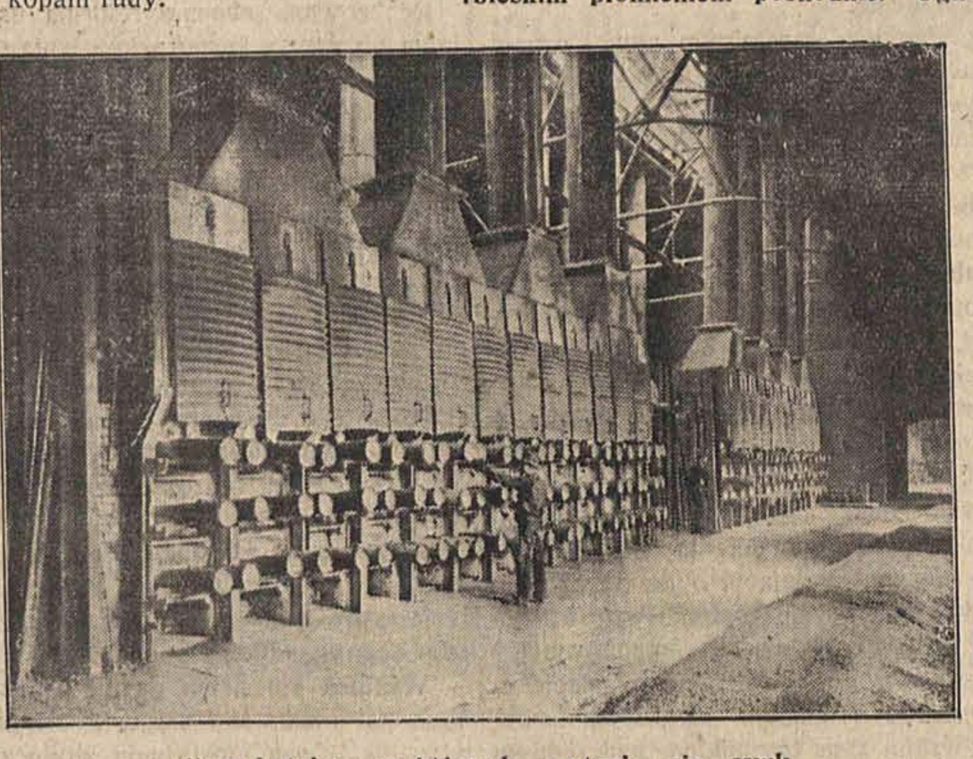
— Nie przeceniamy pracy mechanicznej — odpowiada inż. Bachleda. — Wydaje się wszystkim istotnie, że maszyna może zupełnie wyrugować człowieka. To nonsens. **Mechanizacja nie zawsze jest tańsza od ludzi.** Może szybsza, dokładniejsza, ale wcale nie tańsza.

Jeśli tą miarą będziemy mierzyli, może kiedyś nastąpi odwrót...

Ta niezwykła opinja miała mi się przypomnieć później, gdy zwiedzałem hutę cynkową w Wełnowcu.

Przechodzimy do drugiej części huty. **Tu wytwarza się kwas siarkowy.** Powietrze przesycone jest charakterystycznym, mocnym zapachem. W wielkich wieżach krystalizuje się kwas. Do różnych celów. **Do wytwarzania sztucznych nawozów — dla Mościc i Chorzowa, dla sztucznego jedwabnictwa, dla rafinerji ropy naftowej, dla wyrabiania środków wybuchowych.**

To produkt uboczny cynku. Wszystko z kopalń rudy.



Piece hutnicze, w których wytapia się cynk.

Wracamy do samochodu. **Jedziemy wreszcie do Wełnowca. Do huty cynkowej.** Obejmuje ona niemal całe miasteczko. Wielkie kompleksy zabudowań. **Piętrzą się strzeliście stalowe wieże, tworząc ciekawe rysunki konstrukcyjne na tle nieba.** Na szynach, krzyżujących się na całym terenie, mkną małe wózki. Tu tętni potężna praca. W olbrzymich halach krzątają się robotnicy.

Inż. Winczakiewicz, który nas tu powitał, prowadzi mnie do zabudowań pomocniczych. Tu przygotowuje się gliniane formy, t. zw. mufle, w których później zrodzi się z blendy cynk. **Cztery miesiące trwa suszenie tych form, w stałej temperaturze 60 stopni,** nim można je użyć w hucie. W specjalnych zabudowaniach odbywa się też ostateczne mieszanie blendy rudnej z koksikiem. Nim wsadzi się ją w muflach do pieców hutniczych.

Pokazano mi wspaniałą **mieszalnię mechaniczną.** Pracuje przy niej 5 robotników. Dawniej spełniano tę pracę ręcznie. Pracowało 60 robotników. **Wprowadzono mechanizację kosztem 1 miljona złotych i zredukowano 55 robotników.** Gdy oglądałem tę mieszalnię, przypomniały mi się słowa inż. Bachledy z huty „Schellera“...

Wchodzimy wreszcie do hal hutniczych. To co widzę, wygląda, jak bajka.

Wrażenia wzrokowe są tak wspaniałe, że trudno oprzeć się zachwytowi. W hali panuje półmrok. Stoi długi szereg pieców hutniczych. A na każdym piecu, w trzech szeregach, **płoną pięknym, niebieskim płomieniem pochodnie. Ognie chwieją się w powietrzu. I rzucają niesamowity odblask na całe pomieszczenie, na stojących przed piecami robotników.**

To płonie tlenek węgla. W piecach znajdują się mufle, zawierające mieszaninę blendy i koksu. Koks się wypala. Wypala się z nim razem blenda, czysty, metaliczny cynk zamienia się w parę, a po chwili skrapla się w płyn. Ostygnie później w formach. **Gdy jest w piecu, w stanie płynnym, ma temperaturę 600 stopni.** Jakiej zręczności, jakiej ostrożności potrzeba, by nie stało się nieszczęście, przy wylewaniu metalu z pieca do form. Wypadek, którego byłem świadkiem, był aż nadto wymowny.



Walcownia cynku.

Krople płynnego metalu...

Robotnicy zdejmują rury, któremi zakryte są otwory w muflach. Długiemi czerpakami zlewają cynk. Widzimy srebrzystą masę, cieknącą jak woda.

Nagle krzyk. Robotnik odskoczył. Wypuścił czerpak z ręki. Cynk rozlał się na ziemi krzepnąć w okamgnieniu. **Krople płynnego metalu padły na nogi robotnika. Metal miał 600 stopni.** Parę kropel tylko. To drobny wypadek. Po chwili cynk zlewano dalej do czerpaków.

Gdy były pełne, wylano **metal do** kwadratowej formy. Tam skrzepnie. W kwadratowych bryłach pójdzie w świat. Drobna tylko część produkcji odejdzie do sąsiedniego budynku, do walcowni.

Płomyki na piecach chwieją się i migocą. W półmroku krzątają się robotnicy. Jakie tu warunki pracy? Inżynier Winczakiewicz nie kryje faktu. **Piece hutnicze są niebezpieczne.** Nie z powodu wypadków, jakich świadkiem byłem przed chwilą. Tu rozwijają się choroby wątroby, stawów. Pokazują mi robotnika hutniczego. Robotnik się śmieje. W uśmiechu widać jego zęby. **Są do połowy zżarte. To cynk.**

Gdy byliśmy w Szarleju, na głębokości 100 metrów pod ziemią, był wczesny ranek. W chwili, gdy widzimy płynny, metaliczny cynk, jest już wieczór. Cały dzień poświęcono na to, by w kinematograficznym tempie ujrzeć produkcję cynku — od kopania rudy do otrzymania czystego metalu. Ten fakt jest wiele mówiący. Daje on pojęcie o wielkim trudzie, o przepotężnej pracy, która odbywa się w tej dziedzinie przemysłu.

Wchodzimy wreszcie do ostatniego budynku. **Walcownia.** Tu, z kwadratowych bryłek cynkowych, które odlano tam, przy piecach hutniczych, produkuje się blachę. **Blachę, którą znamy wszyscy.** Widzimy ją na każdym kroku.

Płyty cynkowe znów przetapia się w specjalnych piecach. Nietylko by ogrzać metal do koniecznej temperatury, ale by go uszlachetnić. By oddzieliła się od niego reszta ołowiu i osiadła na dnie pieca. A później wtłacza się bloki cynku w potężne walce stalowe. Inżynier Stojek, który skolei objaśnia mi ten dział pracy, pokazuje jak działają walce. Ogromna, miażdżąca jest ich siła. Pod działaniem walców ze zgrzytem płyta cynkowa rozpłaszcza się zupełnie. To dopiero początek. Już przenoszą ją na inne walce, o węższej przestrzeni. Zgrzyt, targający wszystkiemi nerwami, i z drugiej strony wysuwa się jeszcze bardziej spłaszczona blacha. Coraz węższe przestrzenie między walcami. Coraz cieńsza, coraz gładsza i elastyczniejsza jest blacha. **Aż z ostatniej maszyny wychodzi już cienki gładki arkusz.**

Do Japonji...

Ta blacha ma zbyt nietylko w Polsce. Niema zdaje się miejsca na kuli ziemskiej, dokąd nie eksportowanoby **polskiej blachy cynkowej,** produkt tak bardzo skomplikowanej pracy.

— **Jutro będziemy pracowali dla Japonji** — mówi inż. Stojek.

Na ścianach walcowni widnieją napisy. **Jokohama. Tokio, Konstantynopol, Sztokholm, Burgas, Kalkutta, Bombaj, Melbourne, Kopenhaga, Johannesburg.** Wszystkie ściany pokryte są drukowanemi nazwami miast. To miejsca wysyłki polskiej blachy cynkowej. Kolejami, stateczkami i wielkiemi parowcami transatlantyckiemi jedzie w świat cynk z kopalń i hut polskich.

Gdy w gmachu koncernu rozmawiałem, po skończonej, całodziennej wędrówce, z sekretarzem generalnym p. Zagórowskim, nieodłącznie wyłoniła się kwestja kryzysu. Ceny cynku spadły w zastraszający sposób. Z blisko 22 funtów za tonę, na 9 funtów szterlingów. Mimo to zapotrzebowanie zmalało. A rezultat?

W roku dobrobytu, w roku 1029, na **Górnym Śląsku** wyprodukowano 147 **tysięcy ton cynku.** Pracowało 11.288 **robotników.** W roku ubiegłym wyprodukowano **85.000 ton.** Zatrudnionych **było tylko 4,786 robotników.**

Bol. Rawicz.

JEST LEPIEJ, NIŻ DAWNIEJ.

W sklepach zapanowało znaczne ożywienie. — Kupcy mają nadzieję, że w ciągu kilku dni wyprzedadzą zapasy.

Nawet do kryzysu można się przyzwyczaić.

(s) Okres przedświąteczny już się rozpoczął. Wprawdzie przygotowania trwały od kilku tygodni, ale właściwy ruch w sklepach i przedsiębiorstwach, zazwyczaj rozpoczyna się w ostatnich dniach przed świętami Bożego Narodzenia i trwa aż do samego dnia wigilijnego.

Jak zapowiadają się święta w roku bieżącym? Odbyliśmy na ten temat rozmowy z przedstawicielami różnych branż i zawodów. I na podstawie uzyskanych opinji donieść możemy o zjawisku bardzo pocieszającem.

TEGOROCZNE ŚWIĘTA BĘDĄ LEPSZE, ANIŻELI W LATACH UBIEGŁYCH.

Tę poprawę notujemy poraz pierwszy od chwili rozpoczęcia się kryzysu.

Inna rzecz, że kupiectwo łódzkie było w tym roku niezwykle ostrożne. Przygotowano na święta tylko nieznaczną ilość zapasów. Ale popyt okazał się już tak znaczny, że istnieje nadzieja że

WSZYSTKIE ZAPASY ZOSTANĄ WYPRZEDANE.

Zapowiedź tego mieliśmy już w ubiegłą niedzielę. Ostatnia niedziela przedświąteczna jest bardzo czułym barometrem. Zazwyczaj, mimo zezwolenia na otwarcie sklepów, tego dnia ruch w sklepach był niewielki. Tym razem frekwencja kupujących była dość duża. Wczoraj również zauważono większy ruch w sklepach.

To samo zaobserwowano na placach z choinkami. Sterty zielonych drzewek, jak zwykle, zajęły wszystkie wolne przestrzenie w Łodzi. Na wszystkich rynkach niezabudowanych placach stoją choinki. Stwierdzono, iż w ostatnich latach

ZAJMUJĄ SIĘ TYM HANDLEM NIEMAL WYŁĄCZNIE BEZROBOTNI.

I dlatego też urząd przemysłowy nie czyni żadnych przeszkód w sprzedawaniu choinek, udzielając licencji. W tym roku później niż zazwyczaj zwieziono drzewka do miasta, ale też popyt na nie odrazu zaznaczył się większy.

Drzewka tegoroczne są tanie. Przeciętna choinka kosztuje 10 złotych, choć są drzewka których cena dochodzi do 20 złotych oraz takie, keóre można już nabyć za złotówkę. Popytem cieszą się zwłaszcza choinki mniejsze, tanie, ale też wśród kupujących widzi się w roku bieżącym takie osoby, które już od kilku lat drzewek na wigilję nie kupowały.

Równocześnie wzrósł też ruch w sklepach, sprzedających ozdoby choinkowe. Widzimy to zwłaszcza na bocznych ulicach i w halach targowych na ul. Nowomiejskiej. W halach panuje od dwuch dni dawno już nienotowany tłok.

Duży wpływ na zwiększony ruch przedświąteczny miały zaliczki, udzielane pracownikom w wielu przedsiębiorstwach na święta.

Całkowitego bilansu okresu przedświątecznego obecnie oczywiście zrobić jeszcze nie można. Faktem jest jednak, że zapowiada się lepiej, niż w ostatnich latach. A to zjawisko jest bardzo pocieszające.

W sobotę lub niedzielę

można urządzić wieczerzę wigilijną.

Katolicka Agencja Prasowa wyjaśnia:

Wieczerzę wigilijną powinno się w bieżącym roku według starodawnego zwyczaju urządzić

w sobotę, 23 grudnia.

Z pojęciem tej uczty rodzinnej, tak pełnej zawsze uroku, a nacechowanej znamieniem głębokiego mistycyzmu zarówno narodowego, jak i religijnego, wiąże się ściśle pojęcie postu wigilijnego przed Bożem Narodzeniem.

W rodzinach chrześcijańskich było zawsze w zwyczaju, że w tym dniu bądź całkiem

nie przyjmowano pokarmów aż do pierwszej gwiazdy,

bądź też poprzestawano na lekkim tylko posiłku. To też ponieważ według przepisów kościoła

w niedzielę niema nigdy ścisłego postu, wieczerzę wigilijną urządzano zawsze w sobotę suchedniową, ilekroć Boże Narodzenie wypadło w poniedziałek.

O ile chodzi o przepisy kościoła, to związku tradycyjnej uczty wigilijnej możnaby się dopatrywać jedynie z zasadami prawa kanonicznego co do świąt i postów. Wieczerza wigilijna nie miała nigdy związku z przepisami liturgicznemi co do brewjarza i mszy o wigilji Bożego Narodzenia; reforma Pjusa X nie wprowadziła pod tym względem żadnej zasadniczej zmiany.

Zarządzenia władz państwowych w sprawie odpoczynku świątecznego w okresie Bożego Narodzenia pokrywają się całkowicie z tradycją chrześcijańską i narodową.

Komu dogodniej, może naturalnie odstąpić od starodawnego zwyczaju i urządzić wieczerzę wigilijną w niedzielę

CO OFIAROWAĆ NA „GWIAZDKĘ"

Nie cena stanowi o wartości prezentu. — Zastanów się, co sprawi danej osobie przyjemność. — Kupujcie rzeczy pożyteczne.

Pamiętajcie również o najbiedniejszych.

Ktoś rzucił kiedyś zdanie, że „umiejętne kupowanie prezentów to wielka sztuka". A ponieważ nic tak nie przesiąka tak szybko jak nieugruntowany i przez nikogo niesprawdzony aforyzm, wszyscy przejęli się tą zasadą. Wytworzyło się przeto przekonanie, że kupowanie prezentów urodzinowych, gwiazdkowych czy innych wymaga conajmniej takiego samego talentu, jak malowanie obrazów lub pisanie wierszy.

Niet trzeba dodawać, że taki pogląd jest wybitnie antykupiecki. Każdy myśli bowiem:

— Poco kupować prezenty, kiedy na to trzeba mieć talent?..

A tymczasem okazuje się, że kupowanie prezentów wcale nie wymaga specjalnych zdolności.. Aby prezent był udany, kupujący winien posiadać trzy rzeczy: — trochę czasu, trochę rozumu i trochę pieniędzy.. Ten trzeci warunek jest najniezbędniejszy..

Nie należy jednak sądzić, że miarą wartości preznetu jak również radości obdarowanego jest suma pieniędzy i że najdroższe, jest również najładniejsze i najbardziej się podoba. Rzecz

potrzebna, a tania,

więcej może sprawić radości, niż coś luksusowego, a niepotrzebnego..

Jeśli więc chcemy obdarzyć kogoś prezentem postarajmy się najpierw dowiedzieć, jaki jest tej osoby gust, czego mu, wzgl. jej potrzeba i t. d. Każdy człowiek ma inne upodobania. Nie kupujmy tego, co się nam podoba, lecz, **co będzie się podobało temu, dla którego prezent kupujemy.**

Czasy dzisiejsze nie każdemu pozwalają na sprawienie sobie najniezbędniejszych choćby części odzieży, przedmiotów gospodarskich i t. p. Dlatego też prezenty gwiazdkowe winny być **uzupełnieniem brakujących przedmiotów.** Zanim więc coś kupimy, dowiedzmy się, **czego brak osobie, którą zamierzamy obdarować.**

Największą przyjemność sprawiamy ludziom wtedy, gdy spełniamy ich marzenia.. A przecie niezawsze marzenia nasze związane są z wielkiemi wydatkami. Ileż to ludzi

marzy o rzeczach tanich,

na których kupno nie może się zdecydować, ponieważ trzeba na to „trochę wolnego grosza"..

Prezent musi więc być

praktyczny i pożyteczny.

A praktyczność i pożytek to pojęcia względne. Dla jednego rzeczą najpożyteczniejszą będzie książka, dla innego krawat lub pończochy. Wszystko zależy od indywidualności. Bo są ludzie, którzy bardziej cieszyć się będą z drukowanego słowa, niż z jakiegoś materjału na garnitur, choć chodzą w postrzępionych ubraniach. Ale nie kupujmy książek dla tych, którzy wolą się ładniej ubierać. Prezent nie powinien spełniać wychowawczej roli. **Przeznaczeniem prezentu jest sprawienie przyjemności — nic pozatem..**

A że w dzisiejszych czasach radość jest rzeczą dość rzadką, przeto nie należy tej szczytnej roli prezentu zbytnio lekceważyć.

Nieraz tu i ówdzie w okresie przedświątecznym słyszy się pytanie:

— Czy to wypada kupić jako prezent?..

Jeżeli „to" właśnie sprawi komuś przyjemność — czemu nie! Przecie nie kupimy czegoś wybitnie przykrego!.. Pytania takie dotyczą zazwyczaj artykułów żywnościowych. Czy wypada kupić komuś w prezencie „dary boże"?.. Oczywiście!..

Najmniej chyba trudności wiąże się z obdarowywaniem dzieci, które każdy prezent przyjmują z tak szczerą i bezpośrednią radością Wybór prezentów dla dzieci jest kolosalny. Tu już wszystko zależy od wydatkowanej sumy..

Przyjął się ostatnio nowy, nieznany dotychczas, rodzaj prezentów w formie ofiar

dla bezdomnych i biednych..

Jest to prezent prawdziwie „kryzysowy" i godny poparcia.. Jeśli ktoś ma czułe serce i żyje we względnym dostatku, chętnie prawdopodobnie zrezygnuje z upominku, wiedząc, że jego kosztem nasyci się w noc wigilijną człowiek biedny, potrzebujący naszej pomocy..

(e).

KRONIKA

Grudzień **19** WTOREK

Dziś Darjusza
Jutro Teofila i Zenona

Wschód słońca	7.41
Zachód słońca	15.26
Wschód księżyca	10.24
Zachód księżyca	18.41
Długość dnia	8,05
Ubyło dnia	14,02

Śnieżyca w całym kraju.

Boże Narodzenie po wodzie?

Niedziela i poniedziałek przyniosły gwałtowny wzrost temperatury, połączony z duzemi opadami śnieżnemi nieomal w całej Polsce.

Opady śnieżne w Małopolsce wschodniej przybrały formę jakiejś olbrzymiej zamieci, która w nocy z soboty na niedzielę, w niedzielę w dzień i w nocy z niedzieli na poniedziałek, okryła wszystko grubą powłoką, tworząc zaspy w wielu miejscach wręcz nie do przebycia. Pociągi w Małopolsce kursowały ze znacznem opóźnieniem. Dyrekcje kolejowe krakowska i lwowska uruchomiły pługi śnieżne.

W całym kraju temperatura kształtuje się w pobliżu zera, przyczem najniżej opadła rtęć w termometrach wileńskich — 14 stopni i na Pokuciu — 19 stopni. We Lwowie dzisiaj rano — 9 st., w Krakowie — 7, w Zakopanem — 11, w Katowicach — 5, w Poznaniu — 7, w Gdyni — 2 st. Ostatnie mrozy sprawiły, że tafla lodowa na zatoce Puckiej zgrubiała prawie do 45 cm.

Co będzie dalej?

PIM w chwili obecnej wstrzymuje się od ustalania jakichkolwiek horoskopów na dni świąteczne, jednakże wszystko wskazuje na to, że polarne niemal mrozy, które trafiły do nas w ubiegłym tygodniu, na święta nie wrócą.

Według opinji fachowców, pogoda świąteczna zapowiada się przy temperaturze bardzo łagodnej i opadach śnieżnych.

Opiekunowie zwierząt

nie mają serca dla ludzi.

(gr.) Niktby nie przypuszczał, że zawód czyściciela miejskiego jest niebezpieczny. A jednak przekonał się o tem Eugenjusz Faust, który choć sam nie jest czyścicielem, ale jako pomocnik swego ojca — wykonywuje niezbyt miły zawód poławiacza bezdomnych psów na ulicach miasta.

Wczoraj, gdy Faust, zamieszkały na Dołach, wracał do domu, wypadło z za węgła ulicy trzech wyrostków, którzy z okrzykiem: **„To za naszego psa!"** — poczęli okładać nieszczęśliwego syna czyściciela tępemi narzędziami po głowie.

Nim przechodnie się zbiegli — napastnicy umknęli. Do Fausta, mocno okrwawionego zostało wezwane pogotowie.

Osobliwe są motywy tego napadu. To właściciele schwytanego i straconego przez Fausta psa — pomścicili stratę swego ulubieńca.

Odzież dla biednych dzieci

będzie rozdana przed świętami.

Jak się dowiadujemy, zarząd m. Łodzi wszczął dalszą akcję celem przyjścia z pomocą ubogiej dziatwie szkół powszechnych. Dotychczas prowadzono tylko akcję dożywiania, Obecnie rozpocznię się również rozdawnictwo odzieży najuboższym dzieciom.

Ogółem magistrat postanowił rozdać odzież za sumę 16.000 złotych. Prawdopodobnie zostanie to uskutecznione jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32) J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, 19 grudnia 1933 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „iKedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik Poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55—8.00: Odczytanie progr na dzień bieżący.
8.00—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. Transmisja ze Lwowa.
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne.
12.38—13.00: D. c. muzyki salonowej ze Lwowa.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.50: „Poczytajmy sobie: — przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci — omówi Henryk Ładosz.
15.50—16.25: Muzyka wokalna z płyt.
16.25—16.40: Skrzynka P.K.O.
16.40—16.55: „Wśród wydawnictw gwiazdkowych" — omówi prof. H. Mościcki.
16.55—17.50: VIII-my koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski".
W programie: kwartety Maliszewskiego i Perkowskiego.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „W wielkich odlewniach stali" — wygł. inż. Z. Stoniewski.
18.20—18.35: Skrzynka muzyczna — korespondencję bieżącą omówi Kier. Wydz. Muz. P. R. Tadeusz Mazurkiewicz.
18.35—19.00: Recital śpiewaczy Marji Rońskiej.
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—22.30: „Mały król" — operetka w 3 aktach E. Kalmana.
W przerwie: Zbigniew Uniłowski: „Dobrodziejstwo Csen-Tsa" (nowela).
22.30—23.00: Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomja".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla lotnictwa i komunikat policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej z „Gastronomji".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
20.10. HEILSBERG. „Nizlny" — opera D'Alberta.
21.00. PARYŻ. (Radio-Paris). „Les Saltimbanques" — operetka Ganne.
21.55. HUIZEN. Koncert z udz. skrzypaczki Izoldy Menges.
22.20. DAVENTRY. Koncert kameralny.

Co się zmieni od Nowego Roku?

Zacznie obowiązywać nowa ustawa o czasie pracy i urlopach.

(i) Już za dwa tygodnia, z dniem 1 stycznia zacznie u nas obowiązywać nowa ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz ustawa o urlopach pracowniczych. W niektórych postanowieniach ustawa ta wprowadza tak zasadnicze zmiany, że należy się bezwzględnie z niemi zapoznać.

Przedewszystkiem zmiany obejmują zapłatę za pracę w godzinach nadliczbowych. O ile ktoś pracuje w godzinach nadliczbowych,

za pierwsze 2 godziny

pracy należy się 25 proc. dodatku do pracy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedzielę i święta, dodatek ten musi wynosić conajmniej 50 proc.

Dotychczas, jak wiadomo, zapłata wynosiła 50 proc. za pierwsze dwie godziny dziennie oraz 100 proc. za dalsze godziny, za noc lub pracę w święta.

Zmiany nastąpiły też w ustawie o urlopach. Jeśli chodzi o urlopy pracowników fizycznych, będą one po Nowym Roku

zupełnie inaczej obliczane

niż dotychczas. Różnica polegać będzie na tem, że dotychczas robotnik, zaczynający urlop nprz. w poniedziałek miał liczony czas urlopu od poniedziałku, — przyczem za przypadające w okresie urlopu święta i niedzielę miał płacone jak za dni pracy. Obecnie robotnik, rozpoczynający urlop w poniedziałek, będzie miał liczony ten urlop

od niedzieli,

przyczem otrzyma zapłatę tylko za dni, któreby rzeczywiście przepracował. Za święta, przypadające w okresie urlopu, zapłaty nie będzie otrzymywał.

Co się tyczy pracowników umysłowych — nie nastąpiła żadna specjalna zmiana w ustawie urlopowej. Pracownik umysłowy otrzymuje po pierwszym roku swej pracy 2 tygodnie urlopu, po każdym następnym —

miesiąc urlopu.

Wynagrodzenie za urlop przy pensji stałej nie podlega wahaniom, przy pracy akordowej oblicza się ją na zasadzie przeciętnej z trzech ostatnich miesięcy poprzedzających urlop. Różnica polega na tem, że dotychczas do pensji urlopowej należało wliczać wszystkie dodatki i gratyfikacje, jakie pracownik otrzymał w ciągu ostatnich trzech miesięcy poprzedzających urlop. Obecnie pensja urlopowa wynosi tylko tyle, wiele pracownik **istotnie zarobiłby, gdyby w ciągu tego miesiąca pracował.**

Dziś o godz. 12-ej w południe w rocznicę śmierci
B. P.
Doktora KAROLA POZNANSKIEGO
odbędzie się w synagodze szpitalnej żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych

Zarząd Szpitala Starozakonnych Fundacji Małż. Poznańskich w Łodzi.

Znów fałszerze pieniędzy

skazani zostali na karę więzienia.

(g) Siwowłosa Marja Jarzębowska i jej niemłody, choć czerstwy jeszcze małżonek, Jan, zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w towarzystwie Stanisława Millera. Cała trójka odpowiada za kolportowanie fałszywych monet. Niema dnia, by tego rodzaju przestępcy nie przewinęli się przed trybunałem. Surowe wyroki i naogół łatwość wydania się przestępstwa nie odstrasza innych:

falsyfikatów nie brak, nie brak fałszerzy i kolporterów.

Osiemnastego sierpnia Marja Jarzębowska próbowała wydać na placu Kościelnym fałszywą dwuzłotówkę. Jak zwykle — ofiarą miała być baba wiejska, sprzedająca miód. Ale handlarki ze wsi są teraz tak podejrzliwe, że, nim monetę przyjmie — podda ją stu próbom. od próby na brzęk począwszy, na próbie przez nagryzienie skończywszy...

Handlarka — Janina Czupia — ustaliła, że

moneta jest fałszywa i towaru wydać nie chciała.

Jarzębowską spostrzegł dyżurujący na rynku przodownik, zatrzymał i czem prędzej przeprowadził rewizję w mieszkaniu Jarzębowskich.

W toku rewizji znalazły się dalsze falsyfikaty. Małżonkowie zostali aresztowani. W toku dochodzenia Jarzębowski wskazał na Stanisława Millera, jako na pośrednika, dzięki któremu nabywał falsyfikaty.

Jarzębowski był już kilkakrotnie karany za kradzieże, choć zmienił swą specjalność przestępczą jednak i tutaj szczęście mu nie dopisało.

Oskarżeni Jarzębowscy do winy się przyznali. Miller oświadczył, że został przez Jarzębowskiego niesłusznie pomówiony i o niczem nie wie.

Jan Jarzębowski skazany został na trzy lata więzienia, jako żona na sześć miesięcy, a Millera sąd uniewinnił.

Czy lekarz jest odpowiedzialny

za złe leczenie, wskutek czego pacjent oślepł?

(g) Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi, w wydziale cywilnym znalazła się niezwykle interesująca sprawa z dziedziny tych sporów, które poruszają zakres odpowiedzialności lekarza w stosunku do pacjenta. Orzeczenie sądu ma zadecydować, **czy powód — Edmund Felner — stracił oko na skutek złego leczenia, czy też działała tutaj „siła wyższa": syfilis, który, niestety, jest jeszcze w wielu wypadkach tą siłą fatalną.**

Przez adw. Słomnickiego wystąpił Edmund Felner, zamieszkały przy ulicy Urzędniczej ze skargą przeciwko łódzkiej kasie chorych i dwum jej lekarkom okulistkom — dr. S. H. i P. Sz., w której **domaga się wypłaty odszkodowania w wysokości zł. 5000.— za stracone, skutkiem niewłaściwego leczenia przez pozwanych, oko.**

Felner rozpoczął leczenie w kasie w roku 1927. Po długotrwałych zabiegach Felner nie tylko oka nie wyleczył, lecz **w jednem stracił wzrok zupełnie, w drugiem zaś zdolność widzenia zmniejszyła się znacznie.**

Felner jest z zawodu tkaczem-chałupnikiem. Obecnie utracił zupełnie zdolność do pracy i żąda od kasy odszkodowania za ustawowy termin, licząc po 30 złotych tygodniowo.

Interesujący ten proces został przerwany. **Sąd powołał biegłych** — z ramienia Felnera **dr. Garlińskiego,** z ramienia obu lekarek i kasy chorych — **dr. Schweiga,** którzy mają się wypowiedzieć w kwestji zasadniczej: czy **Felner stracił oko skutkiem niewłaściwego leczenia, czy też przestał widzieć na jedno oko i widzi źle na drugie dlatego, że jest syfilitykiem.**

Taka jest bowiem linja obrony obu lekarek.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, po raz bezwzględnie ostatni kapitalna sztuka Devala „Stefek" która zgórą 25 razy grana była przy zapełnionej wido[illegible]. Ceny najniższe od 35 gr. do 2.30. [illegible], w środę, najnowszy przebój Teatru Mi[illegible]go, aktualna komedja Morstina „Dzika psz[illegible]".

W czwartek, po cenach najniższych zawsze atrakcyjna wesoła komedja Bes Fekete „Pieniądz to nie jest wszystko".

W próbach pod reżyserją St. Milskiego wielka rewja dla dzieci, której premiera dana będzie w święta.

BILETY ULGOWE DO KIN I DO TEATRU MIEJSKIEGO NA KONCERTY

Bibljoteka im. B. Borochowa, Al. Kościuszki 9 wydaje bilety ulgowe do kin, do Teatru Miejskiego i na koncerty po cenach znacznie zniżonych. Bibljoteka jest czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4—10 wiecz.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś we wtorek o godzinie 8 min. 15 wiecz. pełna humoru komedja w 3-ch aktach Grzymały - Siedleckiego pod tyt. — „Spadkobierca", w reżyserji Kazimierza Opalińskiego. W rolach głównych: Mrowińska, Sanowska, Opaliński, Preiss, Wojciechowski i inni.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11—2 i od 6 wiecz.

JUTRZEJSZA AKADEMJA KU CZCI POETY ŁÓDZKIEGO.

Jutro w środę, dn. 20 bm. odbędzie się w Filharmonji akademja z okazji 20-lecia pracy literackiej, dziennikarskiej i artystycznej popularnego poety łódzkiego, M. Brodersona.

Broderson jest dla literatury i sztuki żydowskiej postacią wielce zasłużoną. Przebogata jego twórczość, czy to poetycka, czy teatralna zdobyła sobie największe uznanie krytyki. Jubileusz jego będzie przeto wielkim wydarzeniem społeczno-kulturalnym w Łodzi, tembardziej, że jubilat cieszy się specjalną popularnością nie tylko wśród najszerszych rzesz inteligencji, lecz także w masach świata pracującego.

Na uroczystości do Łodzi zjadą najwybitniejsi pisarze i krytycy, reprezentanci Pen-Clubu i zw. literatów i dziennikarzy, wreszcie liczni artyści, którzy zgłosili swój udział w części artystycznej akademji.

KIERMASZ WIZO,

trwać będzie jeszcze tylko dwa dni. Na kiermaszu jest duży wybór manufaktury, galanterji itd. Wejście bezpłatne.

zy stare termometry
ą sprzedawane i w r. 1934.

Od 1-go stycznia wolno jest sprze-
ać termometry tylko z jedną skalą Celsjusza. Termometry z podwójną ą są już w handlu wzbronione.

Okazało się, że pokup na termo-
ry jest bardzo słaby i bardzo wiele ało w sklepach termometrów w podwójnej Celsjusza i Reaumura. aściciele sklepów od 1-go stycznia eliby dwuskalowe termometry rzu- do śmierci i ponieśliby dotkliwe stra to też obecnie zwrócili się z memor- m do władz o pozwolenie na sprze- anie termometrów dwuskalowych cze w ciągu roku 1934.

STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Zarząd Stowarzyszenia b. więźniów Poli- ych, Koła w Łodzi, Piotrkowska Nr. 240, je do wiadomości członków, iż z dniem 15 dnia 1933 roku rozpoczęła się rejestracja nków Stowarzyszenia b. Więźniów Poli- ych, Koła w Łodzi, która trwać będzie do 15 stycznia 1934 roku. Członkowie nie- ejestrowani do wymienionego terminu, zo- automatycznie skreśleni z listy członków.

Katastrofy wywołują ludzie chorzy

na serce, cukrzycę, nerki, oczy, a przedewszystkiem — syfilitycy.

Tracą na chwilę świadomość tego, co ich otacza.

Jak uniknąć tego niebezpieczeństwa.

Katastrofy samochodowe, kolejowe, samolotowe i jakiekolwiek inne, są przy dzisiejszym stanie rozwoju i komunikacji — w pewnym stopniu — nieuniknione.

Niestety, liczba katastrof jest o tyle większa, że

ludzie i maszyny nie są bez zarzutu.

Zwłaszcza ludzie. Doświadczenie poucza, że są oni najczęstszą przyczyną wypadków, tragicznych, które pociągają za sobą śmierć i kalectwo dziesiątków osób. Czy nie możnaby temu jakoś zapobiec?

Po każdej katastrofie prowadzi się surowe śledztwo. Wykrywa ono sprawcę katastrofy. Przypatrzmy mu się bliżej,

co to jest za człowiek.

Gdybyśmy zadali sobie trud, zbadać dokładnie jego stan fizyczny i umysłowy, jego przeszłość i przyszłość, to okazałoby się, że człowiek, który według powierzchownego sądu wywołał katastrofę „z niedbalstwa", „z niedopatrzenia", „z nieuwagi"

jest poprostu człowiekiem chorym.

Tylko ani on ani otoczenie nic o tem nie wie.

Jest duża liczba chorób i cierpień chwilowych lub też chronicznych, które mogą być przyczyną katastrof. Niektóre z nich upośledzają działanie pewnych zmysłów, inne paraliżują wolę, inne wreszcie

znoszą zupełnie świadomość.

Cierpienia te ujawniają się na chwilkę, nieraz na jedno mgnienie oka, ale to już wystarczy, aby spowodować najokropniejszą w skutkach katastrofę.

Mało np. ludzi wie, że

takiem cierpieniem jest cukrzyca.

Osoby chore na nią mogą nagle utracić świadomość wskutek wystąpienia śpiączki cukrzyczej, albo też, jeśli stosują leczniczo insulinę, t. zw. ataku podcukrzyczego . Jeśli znajdują się na odpowiedzialnym posterunku, np. przy kierownicy samochodowej —

wywołują katastrofę.

Równie niebezpieczni są ludzie chorzy na serce. Szczególnie w groźnych, mrożących krew w żyłach sytuacjach. Pod wpływem silnego afektu występuje u nich bolesny skurcz serca, który

paraliżuje wolę i często znosi świadomość.

Najgroźniejszem jednak cierpieniem jest

kiła systemu nerwowego.

Tem groźniejsza, że nie ujawnia się przez długie lata na zewnątrz, nie daje żadnych niepokojących objawów, często nawet, jeśli osoba chora na kiłę systemu nerwowego wywoła katastrofę, to i tak nie bywa ona przez pobieżnych obserwatorów rozpoznana. Dopiero badanie lekarskie, analiza krwi — jeśli się ją przeprowadzi — wyjaśnia istotną przyczynę katastrofy. Nierzadko zaś dopiero po kilku latach, kiedy choroba ujawnia się wyraźnie, dowiadujemy się o właściwej przyczynie katastrofy.

Inne cierpienia jak np.

choroby nerek, choroby oczu, wady wzroku mogą być również powodem katastrofy.

Duże przedsiębiorstwa komunikacyjne, jak np. koleje, prowadzą racjonalną profilaktykę przeciwko katastrofom. Polega ona głównie na dobieraniu odpowiedniego materjału ludzkiego, wolnego od tych cierpień, które w przyszłości mogłyby spowodować katastrofę.

zieci uczą się rządzić,

słuchać, rozkazywać i spełniać polecenia swoich kolegów-przełożonych.

o się dzieje w t. zw. „sejmiku uczniowskim".

(s) Przed dwoma laty wprowadzono wszystkich uczelni średnich samo- dy szkolne. Na czem one polegały, e miały zadania i co robiły — nie- e wiedziało starsze społeczeństwo. Tymczasem na przestrzeni dwuch lat szły w tej dziedzinie sprawy wysoce ciekawe.

Mieliśmy właśnie okazję zapoznania z pracami samorządu szkolnego, któ nosi wiele mówiącą nazwe „sejmi- uczniowskiego". Rozmawialiśmy z ownikiem jednej ze szkół łódzkich, ry udzielił nam wyczerpujących i b. kawych informacji.

Sejmik uczniowski składa sie z trzech ałów: porządku wewnętrznego, wza ej pomocy i kulturalno - oświato- . Praca w poszczególnych dzia- wre bardzo intensywnie.

Przypominamy sobie zapewne odległe czasy, gdy sami uczeszczaliśmy do oły. Gdy rozlegał sie dzwonek, zwia cy koniec lekcji uczniowie z wszyst klas tłumem wypadali na koryta- szkolne, na podwórza. Powstawał, k, zamieszanie. W przeciągu całej rwy, pominąwszy chwile, gdy zja- ła się postać nauczyciela, panował budynku szkolnym chaos.

Dziś sejmik uczniowski zmienił to ystko. Gdy rozlega sie dzwonek, ży młodszymi uczniami wyrastają acie uczniów ze starszych klas czerwonemi **opaskami na rekach.** strzegą porządku. I rzecz ciekawa: czas gdy dawniej nauczycielstwo mogło sobie w wielu wypadkach dać y z uczniami — dziś, kiedy młodzież że pozostawiona jest sobie samej, koledzy mają prawo upominać i ka- porządek **w szkole wzrósł w ogro- m stopniu.** Wypadki wykraczania eciwko regulaminowi szkolnemu sta e bardzo rzadkie.

A jeśli jednak coś jest niewłaściwe- Jak odbywa sie kara?

Uczeń z opaską na ręku przyprowa- winowajcę do klasy. **I tam wino- ca musi wpisać swe nazwisko do rytu i przytem określić i zapisać ro- swego przewinienia.** Ma to bardzo ne znaczenie pedagogiczne, gdyż za uczniów do oceny swego postę- wania, co nie przychodzi łatwo, szcza w stanie afektu.

A inne działy? Dział wzajemnej po- cy organizuje

płatne korepetycje dawane uczniom szych klas przez starszych kolegów.

Prace tego działu ograniczała się do mocy jednak tylko w wypadkach, rodzice nie są w stanie opłacać ko- petytora. Jest to ważne i z tego wzglę iż wielu uczniów starszych klas mu- zarobkować dawaniem lekcji. Konku- ncji im stwarzać więc nie można.

Bardzo szeroki zakres pracy ma na- miast dział kulturalno - oświatowy. Zajmuje się on **urządzaniem odczytów. imprez szkolnych, obchodów. przedstawień i wieczorków.**

Dawiej wszystko to leżało w rękach nauczycieli. Ale w psychice każdego ucznia tkwi podświadomie pewna nieufność do nauczyciela. Nauczyciel — to władza, a przekorny duch dziecka władzy podporządkować się nie chce, a nawet często nie umie. I gdy inicjatywę przejęli sami uczniowie, gdy na barki uczniów włożono odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje w szkole poza godzinami lekcyj, wówczas

w poczuciu tej odpowiedzialności w psychice uczniów nastąpiła głęboka przemiana.

Samorząd szkolny spełnia rolę wychowawcy i dziś, po dwuletnich doświadczeniach, przyznać trzeba, że spełnia je znakomicie. Sejmik uczniowski jest świetną szkołą urabiania charakterów i zaprawiania młodzieży do przyszłego, samodzielnego życia.

Skasowanie zniżek kolejowych.

Nowe zarządzenie obowiązuje z dniem 1 stycznia.

(i) Przed kilku dniami poinformowaliśmy naszych czytelników o zniżce cen biletów kolejowych, która zacznie obowiązywać od 1 stycznia b. r. Równocześnie jednak, w związku z potanieniem biletów, nastąpiły bardzo poważne zmiany w stosowaniu ulg wszelkiego rodzaju.

W dniu wczorajszym wszystkie kasy kolejowe i biura podróży otrzymały już

nowe zarządzenie, które zacznie obowiązywać od 1 stycznia p. r.

Ze zniżki 33 procent korzystać będą mogły tylko wycieczki grupowe za legitymacjami. Dla młodzieży szkolnej, narciarzy i wycieczek turystycznych. minimum osób w grupie ustalono na 10. Zniżka 50-procentowa, w postaci biletów powrotnych, będzie stosowana tylko na specjalnych pociągach wycieczkowych ogólnych. Wreszcie dla celów kulturalnych, społecznych, pielgrzymek i t. d. stosowane będą ulgi w wysokości 30 proc. dla grup do 50 osób i 60 proc. dla grup większych. Przy pociągach popularnych, organizowanych przez dyrekcje kolejowe w dalszym ciągu stosowana będzie zniżka 70 proc.

Natomiast skasowane zostają z dniem 1 stycznia wszystkie zniżki indywidualne. Skasowane też zostały zniżki, stosowane dotychczas przy powrocie z uzdrowisk krajowych.

Dom im. Marsz. Piłsudskiego

Budowa rozpocznie się na wiosnę.

Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji budowlanej komitetu budowy domu im. Marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył poseł Wolczyński, wybrano prezydjum sekcji, które zajmie się realizacją budowy. Do prezydjum weszli pp. Stanisław Nowakowski, dr. St. Chomicz, St. Mackiewicz, inż. Józef Fuchs, starosta Franciszek Denys, dyr. H. Piątkowski, mjr. Tadeusz Marszałek i Władysław Grabowski.

Do komitetu zgłosili ponadto chęć bezinteresownej pracy architekci Derkowski, Kaban, Kędzierski, Lisowski, Łęczycki, Malik i Rozental.

Budowa domu rozpocząć się ma wiosną p. r.

O wznowienie koncesyj

na rok 1934

W związku z kończącym się w dn. 31 grudnia r. b. terminem zezwoleń na prawo urządzania w przedsiębiorstwach gastronomicznych, kawiarniach i cukierniach, występów artystycznych, tanecznych, produkyj muzycznych oraz dancingów, starostwo grodzkie wzywa właścicieli wymienionych przedsiębiorstw do składania podań najpóźniej do dnia 23 grudnia r. b. w sprawie udzielenia takiego zezwolenia na 1934 r.

Zaznacza się, że o ile w terminie wyznaczonym nie zostanie złożone podanie, z dniem 1 stycznia 1934 r. wszelkie imprezy rozrywkowe w przedsiębiorstwach gastronomicznych, kawiarniach (oraz cukierniach) zostaną zabronione.

Nasz reporter zanotował...

Na cmentarzu katolickim na Dołach w dniu wczorajszym grabarz zaalarmowany jękami, znalazł między grobami leżącego w stanie nieprzytomnym jakiegoś mężczyznę.

Ustalono, iż jest to Kacper Piotrowski bezdomny i bezrobotny, który w celu samobójczym zażył większą dozę kwasu octowego.

Desperata przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala, gdzie zmarł wkrótce. Powodem samobójstwa była nędza i brak środków utrzymania.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Krasnej 5 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym, 35-letnia Janina Adamczewska.

Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją w stanie osłabionym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były nieśnaski rodzinne.

***

Na ulicy Pabjanickiej, przechodzący przez jezdnię 18-letni Aron Boruchowicz, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej, wskutek nieuwagi uderzony został błotnikiem przejeżdżającego samochodu i odniósł obrażenia głowy i twarzy.

Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

***

Na torze kolejowym między stacjami Widzew—Zgierz, dróżnik w czasie obchodzenia powierzonego swej pieczy odcinka znalazł zwłoki mężczyzny w starszym wieku.

Dochodzenie ustaliło, iż zmarłym jest 66-letni Abram Markowicz, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Puckiej 3.

Markowicz wracał do domu i zmęczony usiadł na skarpie, przyczem na mrozie usnął i zmarzł na śmierć.

***

Na torze saneczkowym na Rudzkiej Górze uległ wypadkowi 17-letni Juljan Kustman, zamieszkały przy ulicy Pięknej 65. Uderzony saneczkami Kustman odniósł obrażenie głowy oraz nóg. Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Na stawie przy ulicy Nowo-Rzgowskiej — (Chojny) w czasie jazdy na łyżwach potknął się 18-letni Józef Mielnicki, zamieszkały w Chojnach przy ulicy Paskowej 5 i upadając doznał złamania prawej nogi.

***

Na ulicy Kilińskiego przed posesją 122, przebiegający tamże przez jezdnię 11-letni Kurt Gelert poślizgnąwszy się upadł i doznał złamania prawej nogi oraz okaleczenia głowy i twarzy.

Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

***

Na ulicy Franciszkańskiej 13 dostała się pod koła samochodu, przechodząca przez jezdnię 32-letnia Gertruda Ramez, zamieszkała przy ulicy Marysińskiej 47.

Po udzieleniu pierwszej pomocy ranną przewiozło pogotowie do lecznicy.

Szofera Stanisława Wagnowskiego, policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

***

W bramie domu przy ulicy Bawełnianej 7 znaleziono w zawiniątku dziecko płci żeńskiej, liczące około 5 miesięcy.

Dziecko przewieziono do domu wychowawczego. Za matką wdrożono poszukiwania.

***

Z mieszkania **Bertolda Montaga** przy ul. Wólczańskiej **169** skradziono rzeczy wartości 600 złotych.

Z wozu **Moszka Kaumana ze Zduńskiej Woli** na ul. Pabjanickiej skradziono 4 sztuki towaru za 700 zł.

Z mieszkania **Herszona Zilberga** przy ul. Szopena 7 skradziono garderobę wartości 700 zł.

Józefowi Sosnowskiemu z mieszkania przy ul. Rokicińskiej 10 skradziono rzeczy, wartości 850 złotych.

We wszystkich wypadkach sprawców poszukuje policja.

Z WYSTAWY K. ENDEGO.

„Łódzka Rodzina Radjowa" rozpoczęła wyprzedaż wystawionych przy ul. Piotrkowskiej 113 obrazów art. malarza Karola Endego oraz pięknych artystycznych kilimów.

Jeśli pragniesz zakupić naprawdę wartościowy podarek na Gwiazdkę to wstąp na wystawę Ł.R.R., a tem samem złożysz ofiarę na dzieci ociemniałe.

Coś dla Toma i Ławińskiego.

Udawał kuzyna z Ameryki

by „samemu sobie" zainkasować dawny dług.

(g) Na niezwykły sposób wyegzekwowania należności od wierzyciela wziął się Towja Szmerelman, który od dłuższego czasu nie mógł wydostać od swego dłużnika sumy wcale okrągłej, bo wynoszącej dwa i pół tysiąca złotych.

Szmerelman wyczekał dnia, kiedy dłużnik — Josek Rozenkranc — wyjechał w sprawach handlowych do Warszawy. Pod nieobecność dłużnika zjawił się wierzyciel w domu i przedstawił się jako — ni mniej ni więcej — daleki kuzyn Rozenkranca z Ameryki. — Pani Rozenkrancowa i jej córka nie wiedziały gdzie posadzić i czem ugościć przybysza z za oceanu.

Po wystawnej kolacji — gospodyni wskazała domniemanemu kuzynowi miejsce na otomanie, by się przespał i wypoczął. Poczem wszyscy udali się na spoczynek.

Rano kuzyna nie było i nie było również 750 złotych oszczędności, jakie w domu przechowywali Rozenkrancowie.

Sprawa wydała się b. rychło. Rozenkranc odrazu domyślił się, kto podszył się pod owego kuzyna z Ameryki.

Wczoraj Szmerelman stanął przed wydziałem karnym sądu grodzkiego. Za udawanie kuzyna z Ameryki i za przywłaszczenie sobie w ten sposób pieniędzy — nie bacząc na rozrachunki z Rozenkrancem — skazany został nieszczęśliwy wierzyciel na 5 miesięcy więzienia.

Nieudana ucieczka młodocianych więźniów

z aresztu miejskiego w Tomaszowie Mazowieckim

Tomaszów, 18 grudnia.

Na mocy decyzji tutejszego sądu grodzkiego osadzeni zostali w areszcie miejskim dwaj młodociani złodzieje: Józef Przybysz i Stefan Gajda, znani tutejszej policji z notorycznych kradzieży w dni targowe na rynku.

Przybysz i Gajda osadzeni zostali w jednej celi, tak, że mogli ułożyć wspólny plan ucieczki. Drzwi, prowadzące na ganek, były zbyt dobrze zaopatrzone, dlatego złodzieje obrali sobie inną drogę ucieczki.

Mianowicie wyrwali ze ściany duży hak i poczęli nim borować dziurę w ścianie murowanej. W pracy tej napotykali na poważne przeszkody, więc porzucili i tę robotę, starając się natomiast tem samem narzędziem zrobić otwór w suficie, by w ten sposób wydostać się na strych domu.

Tajemnicze szmery i stukania zaintrygowały nocnego dozorcę aresztu. Udał się więc na kontrolę cel, a zastawszy Przybysza i Gajdę przy „robocie", odebrał im hak i o wypadku zameldował policji.

Za przestępstwo to młodociani złodzieje ponownie staną przed sądem.

Sport

IKP nie odda punktów

Skodzie walkowerem

Jak się dowiadujemy pismo IKP do PZB o przesunięcie terminu meczu ze Skodą na 7 stycznia, jest tylko ze strony IKP luźną propozycją i gdyby PZB nie zgodził się na ponowne odroczenie spotkania drużyna łódzka gotowa jest walczyć ze Skodą w dniu 26 grudnia i nie może być mowy, wobec tego, o walkowerze dla Skody.

Obecnie szanse łodzian w meczu ze Skodą znacznie wzrosły, gdyż drużyna warszawska została mocno osłabiona. Pisarski złamał w meczu z węgrami rękę, Antczak jest chory, a i udział przebywającego na kuracji Stibbego jest mocno wątpliwy.

O tytuł mistrza

zespołów robotniczych

W Krakowie odbył się półfinałowy mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Polski, pomiędzy robotniczym mistrzem Górnego Śląska — RKS Hajduki a mistrzem Krakowa — Legją.

Zwyciężyła drużyna śląska w stosunku 2:1 (1:1). Wobec tego w finale spotkają się RKS Hajduki i łódzki Widzew.

Ostatnie dwa dni zapisów

na obóz narciarski w Zakopanem

Referat sportów zimowych Makkabi komunikuje, że zapisy na obóz narciarski w Zakopanem przyjmowane będą tylko w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Przypominamy, że karta uczestnictwa w obozie, obejmująca przejazd w obie strony, pełne utrzymanie, naukę jazdy na nartach oraz opłatę kuracyjną wynosi zł. 105. — Cena dla uczestników obozu, bez utrzymania wynosi zł. 35 i obejmuje przejazd w obie strony, naukę jazdy na nartach oraz kartę kuracyjną.

Wyjazd grup nastąpi w dniach 21, 22 i 23 grudnia.

Zapisy przyjmuje w godzinach biurowych Wagons-Lits Cook oraz sekretarjat Makkabi od godz. 20-ej do 22-ej.

Spotkanie zapaśnicze Łódź—Śląsk

Łódzki Związek Atletyczny zwrócił się do Związku Śląskiego z propozycją rozegrania meczu zapaśniczego Łódź—Śląsk. Mecz ten dojdzie do skutku najprawdopodobniej jeszcze w bieżącym sezonie.

Przed meczem bokserskim Poznań—Berlin

W związku z meczem pięściarskim Poznań — Berlin, który odbędzie się dnia 7 stycznia w Poznaniu, skład Berlina będzie następujący: *Weinhold, Pielenz, Gelhaar, Lipowski, Lüdtke, Hornemann, Pürsch i Ramek.*

Aktualja sportowe

Atleta niemiecki Schwaiger ustanowił w wadze lekkiej nowy rekord światowy w podnoszeniu ciężarów, osiągając w rwaniu lewą ręką 80 kg.

— W Brukseli b. mistrz Europy wagi ciężkiej Pierre Charles znokautował w II-ej rundzie norwega van Poratha.

— W meczu hokeja na lodzie w Londynie, tutejszy Queens Club wygrał z Les Volentes (Paryż) w stosunku 4:2.

— W meczu sprinterów w Antwerpji pierwsze miejsce zdobył Scherens przed Richterem, Falk Hansenem, Hinemanem i Gerardinem.

— Niemiecki Związek Pięściarzy Zawodowych zdjął zakaz startu polskich bokserów zawodowych na terenie Niemiec.

Tomaszów Mazowiecki

BOJKOT TOWARÓW NIEMIECKICH.

W lokalu Związku kupców (ul. Marszałka Piłsudskiego 87) odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj żydowskich w sprawie zorganizowania stałego antyhitlerowskiego komitetu bojkotowego, którego zadaniem będzie prowadzenie walki ekonomicznej z obecnemi Niemcami.

Wyłoniono trzy komisje: propagandową, finansową i kontrolna, których kompetencje zostaną wkrótce ściśle określone. Plan pracy tych komisyj opracowany będzie przez prezydjum komisyj i zaakceptowany przez ogólny komitet.

Pierwszą czynnością komitetu antyhitlerowskiego będzie uświadamianie kupców i rzemieślników o barbarzyńskich metodach, stosowanych w Rzeszy Niemieckiej wobec mniejszości narodowych i wytłumaczenie, że jedyną i wyłączną odpowiedzią na te gwałty jest kontynuowanie walki ekonomicznej, t. j. stosowanie bojkotu w stosunku do wszelkich wyrobów, pochodzących z Niemiec.

Komisja kontrolna będzie miała za zadanie kontrolowanie, czy przedsiębiorstwa zarówno duże, jak i małe, stosują się do tego wezwania. Nadmienić należy, że kontrola ta ma być bardzo ścisła.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

W nocy samochód wojskowy, prowadzony przez szofera Antoniego Astukiewicza z 11 pułku ułanów, stacjonującego w Ciechanowie, zdążał szosą w kierunku Warszawy.

Na przedmieściu Tomaszowa — Staszyce, droga, która przecina tor kolejowy, była zagrodzona barjerami, gdyż w tym czasie miał nadejść pociąg osobowy.

Szofer Astukiewicz barjery tej nie spostrzegł i całym impetem wpadł na nią. Uderzenie było tak silne, że barjera została rozstrzaskana w kawałki. Samochód nie doznał poważniejszych uszkodzeń.

Dochodzenie policyjne w toku.

TYFUS PLAMISTY.

W ubiegłym tygodniu wydział zdrowia publicznego został powiadomiony przez jednego z lekarzy o wypadku zachorowania na tyfus plamisty.

Jak się okazuje, choroba ta została przeniesiona do Tomaszowa przez 2-ch mieszkańców Ujazdu, którzy po skonstatowaniu tyfusu plamistego przyjechali do swego syna Mordki Rozencwajga (Polna 14), gdyż sądzili, że będą mieli lepszą pomoc lekarską.

Rozencwajgowie wyzdrowieli, natomiast zarażony został tą chorobą jeden Mordka Rozencwajg. O wypadku jeden z lekarzy powiadomił lekarza miejskiego, który polecił umieścić chorego w szpitalu miejskim.

Gospodarza domu policja pociągnęła do odpowiedzialności za niemeldowanie obcych osób, co w dodatku przyczyniło się do zawleczenia do naszego miasta tyfusu plamistego.

NOMINACJA.

Na miejsce powiatowego lekarza weterynarji, dra Weselskiego, powołany został dr. Eugenjusz Witoszko.

DZIAŁALNOŚĆ L. O. P. P.

Instruktor O. P. L. Gaz. ppor. Hołdorowicz zorganizował nowe koło L. O. P. P. przy fabryce Etablissements „Piotrków". Kursy w tem kole prowadzone są pod kierunkiem ppor. Hołdorowicza.

Pozatem ppor. Hołdorowicz przeprowadza wstępne egzaminy na poszczególnych kursach instruktorskich. Właściwe egzaminy odbędą się na początku przyszłego roku pod przewodnictwem inspektora wojewódzkiego O. P. L. Gaz. ppłk. Bartoszkiewicza.

W czwartek zakończony został kurs informacyjny O. P. L. Gaz. w Ujeździe. Kurs ukończyły 34 osoby.

Również w związku rzemieślników chrześcijan 25 osób ukończyło kurs gazowy.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Jeszcze o asekuracji

Asekuracja życiowa poczyna, w szerszej niż dotąd mierze, interesować szerszą opinję. Zjawisko samo przez się pożądane, oczywista jednak — z zastrzeżeniem, że ocena nasuwających się zagadnień będzie dostatecznie objektywna, uwzględniając zarówno interes ubezpieczonego jak też, i doniosłej dla całości obrotu gospodarczego, gałęzi ubezpieczeniowej.

Z zagadnień nasuwających się, a ostatnio szerzej omawjanych — pierwsze jest zgoła nienowe. Dotyczy **ważności polis asekuracyjnych pod kątem widzenia ujawnionych po śmierci, a istniejących w okresie podpisywania wniosku ubezpieczeniowego, ciężkich chorób**. Zagadnienie omawiane jest bezsprzecznie **nader drastyczne**. Doprowadziło ostatnio do **głośniejszego procesu** notabene m. in. z towarzystwem, które, grupując w sobie krajowe, w kraju lokowane a więc pod najskuteczniej krajową kontrolą będące kapitały — z dużem powodzeniem konkuruje z przedsiębiorstwami zagranicznemi, a które zresztą ma **ustaloną opinję solidności i dalekie jest od szykan**. Chodzi jednak niejednokrotnie dla towarzystwa o względy zasadnicze i podstawowe.

Z jednej strony asekurujący się i osoby uposażone z polisy — **pragną, aby towarzystwo, przyjąwszy raz wniosek asekuracyjny, zamknęło już oczy na wszystko, co się działo przedtem i, bez względu na nowoujawnione okoliczności, wypłacało sumy polisowe**.

Z drugiej strony towarzystwa nie chcą zrzec się prawa kwestjonowania przynajmniej przez czas pewien ważności polisy w wypadku stwierdzenia jaskrawej niesumienności ze strony ubezpieczającego się. Rzecz prosta, we wszystkiem wskazany jest właściwy umiar. Ileż jednak znamy wypadków w których uposażeni powołują się na to, że ubezpieczający się „**zapomniał**" zadeklarować (mimo że był o to pytany) o cierpiącym go a bezowocnie leczonym raku, albo o gruźlicy, która mu zjadła jedno płuco. Rozumie się, że na plan pierwszy wysuwa isę wtedy rola t. zw. lekarza zaufania towarzystwa; kto jednak ma stale z temi sprawami do czynienia, ten doskonale zna żale lekarzy na temat bardziej lub mniej owocnych podejścia ze strony badanych.

Nie możemy się więc dziwić, że — w wypadku ujawnienia nazbyt już **jaskrawych „zapomnień"**, towarzystwa (nawet najbardziej liberalne) nie mogą się zdecydować na wypłatę. Ich radcowie prawni muszą wtedy założyć swe veto.

Jakie stąd wyjście?

Z jednej oczywista strony — wskazówka dla towarzystw, aby dobierały sobie jak najbardziej fachowo doświadczonych a przytem, i w sensie ogólno ludzkim, **ostrożnych lekarzy zaufania**.

Z drugiej jednak strony — wskazówka dla asekurujących się, aby traktowali czynność prawną ubezpieczenia dostatecznie poważnie. Należy więc przywiązywać **całą wagę do podpisywanych przez się oświadczeń i przyjmowanych od towarzystwa dokumentów**. Nie wolno bagatelizować pytań stawianych przez towarzystwo i skutków związanych z własnem niedbalstwem, nie mówiąc już ze złą wolą.

W tej mierze tylko

OBUSTRONNA FAIR PLAY

może uzdrowić stosunki.

A teraz zagadnienie bardziej „konjunkturalne" — **co robić z asekuracjami dolarowemi?**

I tu mamy do czynienia **ze splotem sprzecznych i powikłanych interesów**. Zresztą, sprzeczność tych interesów na wypadku dolara **nie cechuje** bynajmniej dziedziny ubezpieczeniowej, a jest właściwą **wszystkim dziedzinom kredytowym, zwłaszcza zaś całej dziedzinie kredytu długoterminowego.**

Z jednej strony ubezpieczeni domagają się wypłaty ich sum **w złocie „salva substantia"** (po kursie 1 dol. równa się 8.90 złotych).

Z drugiej strony towarzystwa, choćby i chciały najbardziej iść na rękę swej klijenteli, **zawisłe są skolei od swych zagranicznych neasekuratorów, a wiadomo, że zagranicą „klauzula złota" nie ma poparcia ani rządów, ani sądów**. Pozatem z mocy obowiązujących u nas przepisów prawa — towarzystwa obowiązane są lokować i lokują też (odpowiadającą ich zobowiązaniom) rezerwę asekuracyjną w trwałych wartościach; w interesie ogólnogospodarczym **lokata ta dokonywana jest w papierach pupilarnych, hipotekach i nieruchomościach**. Oczywista jest, że wartość wielu z tych objektów lokacyjnych jest w nominalnie wyrażonych sumach pieniężnych obniżona. Mimo to, trzeba zapisać na dobro towarzystw działających w Polsce, że starają się zlikwidować problem zapomocą indywidualnych rozwiązań.

Dr. A. Z.

Nie wstrzymujmy rozbudowy Gdyni.

Port nasz nie może być traktowany jako przedsiębiorstwo dochodowe.

W związku z obradami toczącemi się w komisjach sejmowych staje się aktualną sprawa powiększenia budżetu eksploatacyjnego portu gdyńskiego. 7-go grudnia bawili w Gdyni posłowie B.B.W.R. z podkomisji dla spraw Gdyni, badając zagadnienia portu.

Na skutek referatu dyr. Szczerbo-Rawicza przyjęto tezę powiekszenia kredytów budżetowych min. komunikacji na dokonanie koniecznych inwestycyj kolejowych, a na skutek referatu dr. Kasprowicza — powiększenia budżetu inwestycyjnego Urzedu Morskiego. W związku z tem wyłoniło się stanowisko podkomisji, stwierdzające, że w obecnej fazie swego rozwoju **port gdyński nie może być traktowany jako przedsiębiorstwo dochodowe**, lecz potrzebuje zwiększenia sprawności kosztem uzyskanych dochodów z eksploatacji portu.

W Gdyni wytworzyła sie sytuacja całkiem nienormalna. Do roku budżetowego 1931/32 **port pracował z niedoborem**. Niedobór ten coprawda stale się zmniejszał w miarę zmian zasad pobierania opłat portowych, oraz przeistoczenia się węglowej stacji przeładunkowej w port o znaczeniu europejskiem, tak, że w r. budż. 1930/31 wynosił tylko 48 tys. zł., ale zawsze był. W r. 1931/32 zysk osiągnięty wyraził się cyfrą ok. 1.440 tys. zł., a w roku bież. preliminowano czysty dochód na ok. 2.040 tys. zł., **który to dochód będzie z pewnością przekroczony.**

Ruch w porcie zwiększa się nieustannie. W latach 1929—1933 ruch statków na wejściu i wyjściu wskazuje wzrost wyrażający się cyframi: w roku 1929 — 3.142 statków, następnie 4.457, 6.692, 7.214, a w 11 mies. 1933—7.600. W tymże czasie ilość przeładowanego towaru była 2.822.502 ton, 3.625.746, 5.300.114, 5.194.288, oraz 6.100.000 ton.

Równolegle więc do wzrostu obrotów wzrastały dochody. Równocześnie port rozrastał się przez uruchomienie nowych nadbrzeży, urządzeń przeładunkowych, składów, torów i t. p. i rozrost ten, zarówno terytorjalny jak i gatunkowy, potrzebował wiekszej ilości ludzi i środków materjalnych dla uruchomienia całego aparatu.

Tymczasem wydatki na eksploatacje portu zwiekszały się zupełnie niespółmiernie. Urząd Morski, eksploatujący port, był i jest przedmiotem redukcji budżetowych jak każdy inny urząd państwowy. Budżet eksploatacyjny portu w wydatkach wynosił:

w r. 1929/30 — 2.715.136 zł.
w r. 1930/31 — 3.247.459 zł.
w r. 1931/32 — 3.477.492 zł.
w r. 1932/33 — 2.759.690 zł.
w r. 1933/34 — 2.801.608 zł.
w r. 1934/35 preliminowano na 2.866.920 zł.

Oznacza to, że gdy ruch i dochody zwiększyły się przeszło 2 razy, wydatki zwiększyły się tylko o 5.6 proc.

Nic dziwnego, że zaczał odczuwać się brak środków, który w roku bieżącym już dotkliwie dał sie we znaki, a w roku przyszłym nie jest do pomyślenia utrzymanie portu w stanie możliwej sprawności w tych ramach. Częściowo w tym, a częściowo w przyszłym roku zostają uruchomione **nowe działy pracy.** Niedawno byliśmy świadkami poświęcenia całego szeregu nowych budowli i urządzeń, że wspomnę tu tylko **o nowym dworcu pasażerskim, 4-ch nowych magazynach, 14-tu dźwigach,** jak również o konieczności obsłużenia rozszerzonych wybrzeży, sieci elektrycznej, wodociągowej i kanalizacyjnej, jakoteż o rozszerzonej użytecznej przestrzeni wodnej w porcie.

Pisaliśmy już o niedociągnięciach w pracy wydziału eksploatacyjnego Urzędu Morskiego, wyrażającego się w zbyt powolnem wystawianiu rachunków, w przetrzymywaniu statków na wodzie z braku pilotów, w braku statystyki, spowodowanych niedostatecznością personelu. Wspominaliśmy **o braku propagandy i reklamy, koniecznej w życiu każdego konkurencyjnego przedsiębiorstwa jakim jest port.** Już same te pozycje wymagają zwiększenia budżetu, a cóż dopiero gdy mowa o konieczności uruchomienia nowo-powstałych placówek.

Skrupulatne badanie budżetu Urzędu Morskiego wskazuje na konieczność zwiekszenia wydatków eksploatacyjnych portu zarówno osobowych jak i rzeczowych. W obradach gdyńskich ustalono wysokość kwoty, która wydaje się absolutnie niezbędna dla podtrzymania portu na właściwym poziomie. Wynosi ona na rok budżetowy 1934/35 — 3.728.597 zł., t. j. o 861.677 zł. więcej niż ustala projekt preliminarza budżetowego.

Daj Boże, żeby wnioskowi podkomisji do spraw Gdyni o zwiekszenie budżetu Urzędu Morskiego powiodło się. Ale na tem nie ograniczaja się potrzeby portu. Zarówno w resorcie komunikacji jak i skarbu są rzeczy do zrobienia dla Gdyni. Rozbudowa torów kolejowych, budynki stacyjne, gmach Urzedu Celnego i zwiększenie personelu celnego, usprawnienie kolejnictwa i celnictwa — to są również zadania nie cierpiące zwłoki.

P. M.

Oddłużenie rolnictwa.

Konferencja pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka.

W dniu 18 grudnia br. odbyła się w gmachu urzędu wojewódzkiego łódzkiego, pod przewodnictwem pana wojewody — Aleksandra Hauke-Nowaka, konferencja przewodniczących powiatowych urzędów rozjemczych, prezesów okręgowych towarzystw organizacyj i kółek rolniczych oraz kierowników powiatowych biur do spraw finansowo-rolnych przy obecności: wice-wojewody łódzkiego Antoniego Potockiego oraz delegatów centralnego biura do spraw finansowo-rolnych, dyr. J. Żukotyńskiego i dyr. Rusinka. Konferencja poświecona była sprawie aktualnych zagadnień natury finansowo-rolnej z dziedziny akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Konferencje zagaił pan wojewoda, który wygłosił następujące przemówienie:

„Przedmiotem naszej dzisiejszej konferencji będą sprawy oddłużeniowe. Akcja oddłużeniowa jest jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych środków, jakie rząd nasz zastosował w ogólnej akcji pomocy rolnictwu.

Jeden z odcinków akcji oddłużeniowej, jeśli chodzi o małą własność, został powierzony powiatowym urzędom rozjemczym oraz organizacjom rolniczym jako rzeczoznawcom.

Jak Panom wiadomo, urzedy rozjemcze mają za zadanie obniżyć oprocentowanie zadłużenia rolniczego, zarachować nadpłacone odsetki na poczet kapitału i rozłożyć spłate kapitału na dłuższy okres amortyzacyjny — jednem słowem cała akcja jest tak pomyślana, aby bronić interesów rolników, a jednocześnie uwzględniać słuszne interesy ogółu wierzycieli.

Dotychczasowe doświadczenie w pracach urzędów rozjemczych wykazało, że po 1) praca urzędów rozjemczych jest najskuteczniejszym, najprostszym i doraźnym środkiem pomocy dla rolnictwa [illegible] intensywność urzędów rozjemczych na poszczególnych terenach jest różnorodna, to znaczy, że niektóre powiaty wykazują w swej pracy wiele usterek i braków, które należy usunąć. Z tą myślą została zwołana dzisiejsza konferencja.

W moim rozumieniu w pracy urzędów rozjemczych należy zwrócić szczególną uwagę na trzy momenty niezbędne do osiągnięcia tych rezultatów pomocy dla rolnictwa jakie zakreślił sobie rząd.

Po pierwsze — intensywna i umiejętna propaganda akcji oddłużeniowej pośród drobnego rolnictwa. Propaganda ta w ostatecznym rezultacie powinna dotrzeć do każdego bez wyjątku rolnika, uświadomić go o korzyściach akcji oddłużeniowej i wreszcie doprowadzić do uregulowania spraw swego zadłużenia, przez Urząd Rozjemczy.

Po drugie — ścisła współpraca urzędów rozjemczych ze swym rzeczoznawcą fachowym to jest pow. biurem finansowo-rolnym — jest zasadniczym warunkiem owocnej pracy.

Wreszcie **po trzecie** — sprawne i rzeczowe funkcjonowanie urzędu rozjemczego, który powinien w myśl zasadniczej intencji całej akcji oddłużeniowej stosować w szerokiej mierze polubowne układy, sprawy zgłoszone załatwiać szybko, osiągając dużą wydajność pracy i wreszcie pracować tanio.

Oto są zagadnienia, które będą tu Panom przedstawione obszerniej i w następstwie przedyskutowane.

Otwierając dzisiejsze obrady, pragnąłbym aby przyczyniły się one do usprawnienia pracy na odcinku akcji oddłużeniowej, powierzonym Panom, i w tej intencji życzę Panom pomyślnych obrad".

Następnie wygłosił obszerny referat i z dziedziny akcji oddłużeniowej w rolnictwie dyr. Żukotyński, poczem odnośne sprawozdanie złożył kierownik wojewódzkiego biura do spraw finansowo-rolnych, naczelnik Keller, który przedstawił działalność powiatowych urzędów i biur do spraw finansowo-rolnych, ilustrując podejmowane w tej dziedzinie prace licznemi wykresami.

Nad sprawozdaniem i referatami wywiązała się dyskusja, po której dyr. oddziału łódzkiego Banku Gospodarstwa Krajowego, K. Greger wygłosił referat o celach i zadaniach powołanego przez rząd do życia Banku Akceptacyjnego.

W końcowej dyskusji w obszernem przemówieniu dyr. Rusinek zwrócił szczególną uwagę na współpracę powiatowych biur do spraw finansowo-rolnych i powiatowych urzędów rozjemczych, nadmieniając równocześnie, że skoordynowana współpraca wymienionych instytucyj oraz należyta ich propaganda, tudzież rozbudowa prac powiatowych urzędów rozjemczych wypełni całkowicie dążenia rządu w zakresie oddłużenia rolnictwa polskiego.

Po wyczerpaniu dyskusji pan wojewoda zamknął posiedzenie, dziękując delegatom centrali za wyczerpujące wyjaśnienia oraz wszystkim przybyłym z obszaru województwa za żywy udział w pracach oddłużeniowych w rolnictwie.

Nieścisłości w okólniku

o ulgach w spłatach zaległości.

W numerze 94 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 25 listopada r. b. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to, którego treść jest dostatecznie znana, zawiera jednak cały szereg nieścisłości.

W pierwszym rzędzie rozporządzenie przewiduje płatność rat dopiero od dnia 1 stycznia 1935 roku. W związku z tem zachodzi pytanie, jaki stan będzie obowiązywał do dnia 1 stycznia 1935 r., niejasną jest również sprawa zaległości, które już zostały rozłożone na raty i t. d.

Wszystkie te kwestje winny być przez właściwe władze skarbowe w jaknajszybszym czasie wyjaśnione.

Giełda pieniężna.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz panowała słaba, przy obrotach niewielkich. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.61.— Notowano. Gdańsk 173.15 (—5). Holandja 357.95. Kopenhaga 130 (—30). Londyn 29.02 (—11). New York 5.64 (—4). New York-kabel 5 .65 (—5). Paryż 34.87. Praga 26.43 (—1). Stockholm 149.95 (—35). Szwajcarja 172.18 (—2). Włochy 46.83 (—2); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.80. szyling austrjacki 100.25. korona czeska 26.15. frank francuski 34.83. funt angielski w gotówce 28.97. dolar gotówkowy 5.62 (—5), rubel złoty 4.65.50. dolar złoty 8.95 i pół (—pół). rubel srebrny 1.41. bilon 0.67.

AKCJE. — Dla akcyj tendencja była słaba, obroty małe. — Notowano: Bank Polski 81.75 (—25) Kijewski 10.25 (—25). Lilpopy 10.25 (—5). Starachowice 10.10; tranzakcje drobne i nienotowane — Modrzejów 3.05. Haberbusch 39. Lombard 97.50.—

PAPIERY PROCENTOWE.— Dla papierów procentowych tendencja panowała niejednolita, przy bardzo małych obrotach. Notowano: 3 proc. Budowlana 38.40—38.50 (+10). dolarówka 49 (—40). 5 proc. konwersyjna 51.50. 7 proc. stabilizacyjna 54.75—54.50 (—13). odcinki po 500 dolarów 55.13 (+38). 7 proc. ziemskie dolarowe 37.75 (—13). 4 i pół proc. ziemskie 46—45.88 (—38). 4 i pół proc. Warszawy 54. 8 proc. Warszawy 49.38—49.75—49.50. 5 proc. Piotrkowa 43. 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 47 (—25); tranzakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna 103.75 (—25), 5 proc kolejowe 47. 6 proc. dolarowa 57.25 (—25). 10 proc. kolejowa 100. 7 proc. śląska 49.63 (+13). 8 proc. dillonowska 66.50 (—50). 5 proc. Warszawy 59.63 (—38). odcinki po 500 złotych 61.25

Giełda zbożowa

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4047 ton, w tem żyta 2280 t. — Notowano za 100 kg. parytet wagon-Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25—14.75. pszenica jednolita 20.50—21. pszenica zbierana 20—20.50. owies jednolity 13—13.25, owies zbierany 12.25—12.75. jęczmień kaszany 13.25—15.50. jęczmień browarny 15—15.50.

Wieści gospodarcze

CENY HURTOWE I DETALICZNE.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wyniósł w listopadzie rb. 54.3 wobec 54.4 w październiku rb. a 58.4 w listopadzie 1932 roku. Wskaźnik artykułów rolnych wyrażał się we wskazanych wyżej miesiącach cyfrą 44.0, wzgl. 63.2 i 67.0.

Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z listopada 1932 r., druga z października, trzecia z listopada 1933 r.): produkty roślinne krajowe 46.7—42.5—41.6, zwierzęce 50.1—46.6—47.3, kolonjalne 74.2—64.1—63.7, drzewo 50.4—57.1—57.5, materjały włókiennicze 49.5—49.1—49.1, węgiel 121.2—79.7—79.7, metale 72.5—67.5—67.3, różne 77.9—68.7—68.6.

UPADŁOŚCI W POLSCE.

W miesiącu październiku rb. ogłoszono w Polsce według danych G. U. S., ogółem 11 upadłości wobec 34 w październiku 1932 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 6 względnie 21, zachodnie 3 (8), południowe 2 (2), wschodnie 0 (3).

W okresie pierwszych 10 miesięcy rb. ogłoszono ogółem 262 upadłości wobec 482 w analogicznym okresie 1932 r., w czem 159 upadłości (w pierwszych 10 miesiącach 1932 r. — 300) przypada na województwa centralne 61 (104) na zachodnie 31 (66), na południowe i 11 (12) na wschodnie.

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono w wymienionym okresie 17 upadłości (30) w spółkach akcyjnych, 39 (54) w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, 50 (52) w spółdzielniach, 33 (65) w spółkach firmowych i komandytowych i 123 (281) w przedsiębiorstwach jednoosobowych.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 16 grudnia 1933 r.

Nowy York. Loco 10.10. grudzień 9.91. styczeń 9.91. luty 9.99. marzec 10.11. kwiecień 10.15. maj 10.23. czerwiec 10.29. lipiec 10.36, październik 10.53.

Nowy Orlean. Loco 9.90. grudzień 9.88. styczeń 9.98. marzec 10.08. maj 10.22. lipiec 10.36 październik 10.52.

Liverpool. Grudzień 5.07, styczeń 5.02, luty 5.08, marzec 5.09, kwiecień 5.10 maj 5.12. czerwiec 5.13. lipiec 5.14. sierpień 5.15. wrzesień 5.16. październik 5.17. listopad 5.18. grudzień 5.20. styczeń 5.21. luty 5.25.

Egipska. Loco 7.20. grudzień 6.99. styczeń 6.95. marzec 6.98 maj 7.01. lipiec 7.03. październik 7.10. grudzień 7.10.

Upper. Loco 5.90. grudzień 6.75. styczeń 5.75. marzec 5.79. maj 5.83. lipiec 5.88 październik 5.92. listopad 5.97.

Aleksandrja. Styczeń 12.76. marzec 12.89. maj 13.09. lipiec 13.26.

Ashmouni. Grudzień 10.06. luty 10.06. kwiecień 10.13. czerwiec 10.24. październik 10.42.

Brema. Loco 11.53. styczeń 10.88. marzec 11.15. maj 11.38. lipiec 11.53. październik 11.71.

Dwa zamachy na sklepy w Poznaniu

Eksplozja petard.-Policja aresztowała jednego z przypuszczalnych sprawców

Poznań, 18 grudnia.

W ubiegłą niedzielę w dwóch poznańskich sklepach dokonano zamachów, rzucając petardy o dużej sile wybuchowej.

Pierwszy zamach miał miejsce w sklepie „Woolwortha" na St. Rynku. Korzystając z dużego ruchu w tym sklepie, nieznany osobnik wrzucił petardę do kapelusza p. Karola Silla. W chwili, gdy ten wziął kapelusz do rę[ki], nastąpił wybuch. Eksplodująca petarda oderwała palec p. Sillowi oraz dotkliwie go pokaleczyła.

Sprawca zdołał w zamieszaniu zbiec.

Następnie podobnego zamachu dokonano w sklepie „Gobelin" przy ul. Wronieckiej Nr. 4. Prawdopodobnie ten sam sprawca wrzucił do wnętrza sklepu petardę, która eksplodowała z dużym hukiem, nie raniąc na szczęście nikogo.

Powiadomiona policja wszczęła natychmiast dochodzenia, w wyniku których aresztowano niejakiego Wiktora Łuczaka (Wielkie Garbary 14), podejrzanego o dokonanie obu zamachów.

Zaznaczyć należy, że Łuczak chwalił się w swoim czasie, że pobił prof. Do[...]życkiego. Jest to członek rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski.

Bojkot piwa niemieckiego

Odwetowa akcja protestacyjna restauratorów poznańskich

Poznań, 18 grudnia.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, onegdaj odbył się w Domu Rzemieślniczym wielki wiec protestacyjny, zwołany przez Związek Towarzystw Restauratorów oraz Właścicieli i hoteli i kawiarń, w sprawie ustosunkowania się do uchwały Związku Zakładów Gastronomicznych w Gdańsku, **zakazującej wyszynku piwa polskiego na terenie Wolnego Gdańska.**

W wyniku wiecu uchwalono protest przeciwko powyższej szowinistycznej uchwale i postanowiono na znak protestu **rozpocząć bojkot piwa niemieckiego.**

Machinacje dyrektorów firmy „Gotab"

Sp. akc. Wirek poniosła straty w wysokości 200 tys. złotych

Katowice, 18 grudnia.

W związku z aresztowaniem dyrektorów firmy „Gotab", A. Wiedery, Emila Szczyrby i Pawła Jeziorowskiego, dowiadujemy się, że **dopuścili się oni oszustw na sumę 200.000 złotych na szkodę sp. akc. Wirek.**

Oszustwa tego dokonali wraz z aresztowanym niedawno dyrektorem f-y Wirek, Jungelsem. Dochodzenie ustaliło, że Jungels namówił ich do dokonania oszustw na szkodę jego własnej firmy, z czego skwapliwie skorzystali.

W jaki sposób dopuszczali się tych machinacyj, wykaże dalsze dochodzenie. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy zatwierdził areszt przeciwko Wiederze, Szczyrbie i Jeziorowskiemu.

Aresztowanie komornika w Krzepicach

pod zarzutem oszukańczych machinacyj

Częstochowa, 18 grudnia.

Z polecenia władz prokuratorskich został w dniu 17 bm. aresztowany i osadzony w więzieniu komornik sądowy w Krzepicach, Witkowski.

Władze od dłuższego czasu zwróciły uwagę na jego działalność i przed 6-ma tygodniami zawieszono go w urzędowaniu.

Komornik Witkowski przed rokiem przybył do Krzepic z Góry Kalwarji. Pomimo, że mu się nieźle powodziło, dopuścił się szeregu nadużyć.

Między innemi wyszło na jaw pewnego razu, że w przededniu licytacji otrzymał od dłużnika 500 zł. Kiedy wierzyciel zgłosił się po odbiór, komornik zwlekał z wypłatą, **obiecując wypłacić pieniądze po zakończeniu egzekucji.**

Naskutek zwrócenia się wierzyciela do władz nadzorczych, te ostatnie wzięły całą działalność komornika pod obserwację, żądając dostarczenia akt sprawy. Przy tej okazji zostało ujawnione, że **w kancelarji komornika brak około 300 akt rozmaitych spraw, które znaleziono następnie u jednego z kupców w Krzepicach.**

Narazie władze nie mogą ustalić wysokości sprzeniewierzonych sum, zachodzi bowiem prawdopodobieństwo, że Witkowski, inkasując pieniądze od klijentów, wydawał im prywatne pokwitowania.

Upadłości i układy.

W drugiej połowie listopada r.b. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się pod przewodnictwem sędziego komisarza Jakuba Minca, z udziałem syndyka tymczasowego, adw. Kleinermana — zebranie wierzycieli masy upadłości **„I. Krusze i S-ka" Sp. z ogr. odp.** Porządek dzienny przewidywał sprawozdanie syndyka tymczasowego oraz zawarcie układu z upadłą firmą, wzgl. związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Pełnomocnik wierzycieli oświadczył, zebranym wierzycielom, że, biorąc pod uwagę decyzję sędziego komisarza, nie dopuszczającą do zgłoszenia przez upadłą firmę propozycji układowych, która to decyzja została przez sąd uchylona, gdyż nie ujawniono żadnych nadużyć lub też złej woli ze strony masy, obecne zebranie wierzycieli byłoby przedwczesne, nim nie zapadnie wyrok Sądu Apelacyjnego.

Sędzia komisarz wniosek ten pozostawił bez uwzględnienia.

Syndyk tymczasowy, po odczytaniu sprawozdania, na zapytanie stron, czy znajduje jakieś przeszkody do zawarcia układu oświadczył, że opinja jego w kwestji charakteru i przyczyn upadłości zawarta jest w sprawozdaniu, znajdującem się w aktach sprawy i wygłoszona została na poprzedniem posiedzeniu Sądu Handlowego.

Pełnom. upadłej firmy wyjaśnił, że w związku z złożonem podaniem zarządu masy, — żadnych propozycyj układowych nie zgłasza, wobec czego sędzia komisarz przystąpił do utworzenia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

W wyniku tajnego głosowania, obrany został większością głosów adw. Wajcnab, który złożył wniosek, by syndyk ostateczny sprzedał z licytacji publicznej nieruchomość w Zgierzu, stanowiącą własność masy upadłości.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Sąd w dniu wczorajszym protokuł zebrania wierzycieli przyjął do wiadomości oraz zatwierdził rachunek wydatków syndyka tymczasowego.

Wyrokowi nie został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

***

W sprawie upadłości firmy **„Helena Kloth"**, sklep kolonjalno spożywczy, przy ul. Piotrkowskiej 137. Sąd wyznaczył nowy jednomiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

***

Szereg wierzycieli upadłej fabryki żarówek **„Argon"**, wniósł podanie do Sądu o usunięcie dotychczasowego syndyka, wyboru nowego oraz likwidację ruchomości pozostałych w fabryce.

Prośbę swą wierzyciele motywowali tem, że działalność syndyka nie jest zadawalniająca, gdyż od czasu objęcia opieki nad upadłością, syndyk nic absolutnie nie uczynił, by podnieść upadłość.

Zdaniem tych wierzycieli, syndyk miał się również nie zgodzić na liczne wielokrotne propozycje reflektantów chcących wydzierżawić fabrykę masy.

Z wyjaśnień syndyka tymczasowego złożonego na rozprawie, wynika, że skargi wierzycieli są bezpodstawne i bezzasadne, co podzieliła również opinja sędziego komisarza.

Sąd wobec tego, podanie o zmianę syndyka pozostawił bez uwzględnienia.

Wyroby białostockie do Rosji Sowieckiej

Białystok, 18 grudnia.

Jak się dowiadujemy, po długich pertraktacjach podpisana została w Warszawie umowa pomiędzy kilkoma większymi przemysłowcami białostockimi a „Torgsinem".

Umowa ta dotyczy pierwszej niewielkiej tranzakcji w zakresie eksportu białostockich wyrobów włókienniczych do Rosji Sowieckiej.

Ze względu na dostosowanie rodzajów i gatunków produkcji białostockiej do potrzeb rynku rosyjskiego, który jeszcze przed wojną był największym odbiorcą wyrobów białostockich, uważać należy próbę odnowienia eksportu naszego sukna i koców do Rosji Sowieckiej za szczęśliwą.

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE.

W dziedzinie mody Łódź śmiało może rywalizować ze stolicą. Z całym naciskiem podkreślamy, że w Łodzi istnieją pracownie sukien i okryć damskich które tworzą istotnie szykowne kreacje.

Ostatnio powstała placówka mody pod firmą „Maison Mazo" przy ul. Traugutta 5. prze[...] swój zagraniczny rozmach i elegancję przyczyni się niewątpliwie do tego, że nasze panie zrezygnują z wyjazdu do Warszawy, czyniąc to już nie ze względu na patrjotyzm lokalny, ale ze względu na własny, dobrze zrozumiany interes.

NA GWIAZDKV APARAT FOTOGRAFICZNY.

I znów zbliża się gwiazdka. Nadchodzi okres, kiedy bez względu na sytuację i bez względu na dochody, każdy pragnie sprawić swym najbliższym radość jakimś miłym podarunkiem, każdy głowi się nad pytaniem: „Co ofiarować, aby przedmiot był ładny, użyteczny, odpowiedni i tani?".

Jakże łatwa jest na to pytanie odpowiedź. Skala cen aparatów fotograficznych jest tak wielka, że każdy może dobrać sobie wśród nich odpowiedni dla siebie i swego stanu majątkowego. Aparat fotograficzny jest odpowiedni dla każdego, gdyż każdy, dziecko czy dorosły z ochotą zajmie się tą łatwą i prostą rozrywką. Niema się więc co obawiać, że ktoś obdarowany aparatem fotograficznym rzuci go w kąt i nie będzie używał. Fotografowanie daje bardzo wiele przyjemności i kto raz jej zakosztował, nie może się jej wyrzec. Aparaty, dające świetne wyniki nabyć można już od zł 25.— w znanym składzie J. Morgensztera, Piotrkowska 40. Zaznaczamy przytem, iż przy nabyciu aparatu kupujący otrzymuje wyczerpujące wskazówki.

„POLSKA DRUGA".

Ukazał się numer świąteczny czasopisma ilustrowanego „Polska Druga" poświęcony sztuce, kulturze i sprawom społecznym, pod redakcją art. mal Wacława Dobrowolskiego. Numer świąteczny jest bogato ilustrowany, obejmuje 10 stron. Na treść numeru składają się artykuły Jerzego Brauna, W. Dobrowolskiego, art. rzeźb. Z. Malika, Fr. Walczowskiego, [...]walewskiego i in.

„Polska Druga" jest do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach na terenie Rzplitej Polskiej. Prenumeratę przyjmuje administracja Łódź. Wólczańska 35. tel. 169-44.

PRZETARG.

Zarząd m. Łodzi ogłasza przetarg publiczny na całkowitą lub częściową dostawę w okresie czasu od dnia 1-go stycznia do dnia 31 marca 1934 roku mięsa, szmalcu i wyrobów masarskich do instytucyj miejskich.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza 65, parter, pokój Nr. 5 do dnia 28 grudnia 1933 roku godziny 10-ej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową każda z napisem „Oferta do przetargu na dostawę mięsa, szmalcu i wyrobów masarskich“, z podaniem nazwy firmy oraz adresu.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. oferowanej dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 grudnia 1933 roku o godz. 11-ej rano w wymienionym Wydziale, gdzie się można zapoznać uprzednio z warunkami dostawy.

Łódź, dn. 16 grudnia 1933 r.

ZARZĄD m. ŁODZI.

Do akt Nr. Km 1007, 2057, 2180 i 2179 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K.P.C. i 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 27-go grudnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Nawrot Nr. 30 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 27 warsztatów tkackich i miary do mierzenia towarów, oszacowanych na łączną sumę zł. 5290.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 grudnia 1933 r.

Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.



LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
W LECZNICY PIOTRKOWSKA 294
od 4—7 w.
przy Górnym Rynku.

Do akt Nr. Km 2150/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1933 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 79 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się: z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13 grudnia 1933 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km 2181 i 2182/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się: z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 19 50—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej ozanczonym.
Łódź, dn. 14 grudnia 1933 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km 1938/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 600—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 9 grudnia 1933 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km 2217/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1933 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 93 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, oszacowanego na łączną sumę zł. 1200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9 grudnia 1933 r.
Komornik:
(—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Kupno i sprzedaż

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

PIANINO koncertowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego 124, m. 24, od 8—15 i od 19 wieczorem 21

PRZEDŚWIĄTECZNA okazyjna sprzedaż aparatów fotograficznych w znanej łódzkiej firmie M. Jakubowski, Piotrkowska 82 (w podwórzu) telefon 190-82. 8

TARTAK i wytwórnie siatek sprzedam ewentualnie zamienię na dom. — Wiadomość: Łódź-Widzew, Graniczna Nr. 5.

5 KRZESEŁ i fotel dębowe nowoczesne oraz leżankę gobelinową sprzedam tanio. Cegielniana 32, m. 9, parter.

KINO dźwiękowe dobrze prosperujące z powodu wyjazdu zagranicę do sprzedania: Oferty sub. „Kino“ do admin.

RADJO-ODBIORNIK 4-lampowy do sieci, do sprzedania. Wiadomość Kilińskiego 225. Fryzjer.

ZAKŁAD fryzjerski tanio i w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w adm. Republiki.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z łazienką, służbowym, dwa wejścia, kompletnie wyremontowane, tapety, w centrum miasta, na czwartem piętrze od 1 stycznia 1934 do oddania. Komorne 500 rb. Oferty sub „Remontowane“ do adm. nin. pisma. 30

3- i 4 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody do wynajęcia. Piotrkowska 79 Al. Kościuszki 22.

WYNAJMĘ, ładny, ciepły pokój z korytarza. Andrzeja 29, prawa oficyna, m. 14.

Z KLATKI schodowej umeblowany pokój dla 1—2 panów do wynajęcia. — Gdańska 5. Bornsztajn.

POKOJU umeblowanego z niekrępującem wejściem, używalnością telefonu poszukuje małżeństwo pracujące. Of z ceną sub. „Śródmieście“.

SALA fabryczna wielk. od 200 do 270 mtr.² od 1 stycznia 1934 r. poszukiwana. Oferty z podaniem ceny pod „A. 4“ do administracji niniej. pisma.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje od zaraz 2-ch pokoi przy rodzinie, ze wspólną kuchnią pod „C. H.“

Pensjonat Besserowej
w KOLUMNIE
Dobrze ogrzane pokoje. Willa skanalizowana. Kuchnia wykwintna (rytualna). Inform. telef. Kolumna 4, lub listownie. 20-2

POTRZEBNY garderobiarz natychmiast. Zgłaszać się do restauracji ul. Traugutta 2.

POTRZEBNY zdolny fryzjer damski na stałe od zaraz. Zielona 12, I p. „Stanisław“.

RUTYNOWANA pomocnicza siła biurowa do prac związanych z bilansem potrzebni. Oferty sub. „R. 100‘ do administracji.

POTRZEBNA dobra fryzjerka, manikurzystka na stałe. Rokicińska 8.

POTRZEBNI fryzjerzy damscy, lub fryzjerki, do zakładów fryzjerskich, Zawadzka 31 i 11-go Listopada 41.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski — męski lub damski do zakładu fryzjerskiego Krucza 2.

POTRZEBNA podręczna do sklepu galanterji w wieku 14—16 lat. Oferty do redakcji Republiki pod numer kwitu A 13643.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Radwańska 24, m. 1, tel. 101-11. 6

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

Poszukuje
wspólnika
z kapitałem od 20 do 30 tysięcy złotych. — Oferty sub. „Pierwszorzędny interes“.

Rozmaite

ZAWIADOMIENIE. Były współwłaściciel salonu fryzjerskiego, Piłsudskiego 36, p. Maks, obecnie pracuje w salonie damskim L. Rozencwajga, telefon 224-45.

WYPOŻYCZĘ lampę kwarcową w dobrym stanie na 1 miesiąc. Oferty „Słońce“ adm. Republiki.

DOTĄD żaden fryzjer takiej okazji przy nabywaniu zakładu nie miał. — Wiadomość w administracji.

W KOMIS wezmę jakiekolwiek towary. Mam lokal frontowy o dużem oknie wystawowem z nowoczesnem urządzeniem sklepowem, mały kapitał. Najchętniej reflektuję na towary bławatne, Poważne oferty sub. „Komis“ do admin. nin. pisma.

ZNALEZIONO w Parku Poniatowskiego buciki dziecięce. Do odebrania Kilińskiego 158 M. Fried.

Zagubione dokumenty

WEKSEL na sumę złotych 1000.— płatny dnia 9 grudnia 1933 roku z wystawienia A. Grynszpana na zlecenie Towarzystwa Belgijskiej Spółki Akcyjnej, Towarzystwo Akcyjne Przemysłowe i Handlowe dawnych przedsiębiorstw Haeblera, Huta Szklana „Hortensja“ w Piotrkowie i przez wspomniane firmy zażyrowany został zagubiony i niniejszem unieważnia się.

ZAGINĘŁA matrykuła wydana przez Gimnazjum Niemieckie w Łodzi na imię Laury Druebin ucz. IV oddziału.

JAKÓB BORKOWSKI ucz. szkoły pow. przy Gimn. Społ. zgubił matrykułę.

JAN KRZEPOTA, Smugowa 25 zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez P.U.P.P. w Łodzi.

WANDA CYRAN, Ogrodowa 26 zgubiła dn. 16 bm. 1933 r. legitymację wyd. przez firmę I. K. Poznański

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego, przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjmę też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

Zapraszamy na
Sprzedaż gwiazdkową
Ceny bardzo niskie. Ceny bardzo niskie.
KONSUM
PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE“ S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice“ w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republice“ dają zawsze dobre rezultaty.

Lokale

SŁONECZNE MIESZKANIA w czystym domu skł. się z pokoju i kuchni oraz pojedyńcze pokoje do wynajęcia od 1 stycznia 1934. Elektryczność, gaz i woda. Cegielniana 42, tel. 131-20. Fabryka Mebli, Wutke.

POSZUKUJE dużego, ładnie umeblowanego pokoju w centrum miasta, dla jednej lub dwuch osób od 1 stycznia. Oferty pod „T. T.“ 19

ŁADNIE umeblowany pokój z oddzielnem wejściem, używalnością łazienki, dla jednej osoby do wynajęcia. Zachodnia 39. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ słoneczny, ciepły, umeblowany z wygodami przy inteligentnej rodzinie tanio do wynajęcia. Karola 20.

Posady

POTRZENY pracownik fryzjerski damsko-męski. Posada stała. Cegielniana Nr. 46.

POSZUKIWANA bufetowa z znajomością trunków oraz młoda pani do sprzedaży papierosów. Zgłaszać się „TABARIN“. Narutowicza 20.

POTRZEBNA fryzjerka na stałą posadę Zamenhofa 1. Zakład fryzjerski.

POTRZEBNA fryzjerka manikurzystka lub fryzjer damski i manikurzystka — siły pierwszorzędne zaraz. Witkowski Rzgowska 63.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski za kład fryzjerski Zgierska 112.

CHŁOPIEC na posyłki powyżej lat 16 poszukiwany. Zgłoszania Piotrkowska 92, mieszkania 70 od 9 do 11 rano.

STUHLMEISTER dla kortowych i angielskich krosien poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „Stuhlmeister 100“ do administracji niniejszego pisma.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski od zaraz. Ul. Piękna nr. 17.

POTRZEBNA zdolna ondulatorka manikurzystka pracownik męski na pomoc. Przejazd 69. Jujka K.

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką i pierwszorzędnemi referencjami poszukuje posady. Zgłoszenia telefoniczne 159-74, od godz. 9-ej rano do 3 po południu. 20

Uzdrowiska

KRYNICA. Pierwszorzędny nowoczesny pensjonat „Splendid“. Centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwintna.

ZAKOPANE. Pensjonat Mascotte pod zarządem właścicielki inż. Hochstimmowej, poleca pokoje słoneczne, bieżąca zimna i ciepła woda, werandy. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne. Telef. 283. 21

WIŚNIOWA GÓRA. Pensjonat p. Fajlowej na zimowe wakacje, przyjmuje dzieci znana freblanka R. Rosenówna. Troskliwa opieka. Magistracka 8, tel. 217-28.

KRYNICA Pensjonat Kornowej, willa „Marja Małgorzata“ pełny komfort, już otwarty.

ZAKOPANE „Eldorado“, tel. 558 znany, komfortowy pensjonat Jadwigi Kurland-Denisenko po gruntownym remoncie prosi o wcześniejsze zamawianie pokoi na sezon zimowy.

Odnawiam i restauruję
stare obrazy
art.-malarz
Maurycy Trębacz
Gdańska 68
50—2

Leczenie krótkiemi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zmieniają treść ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu należności.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.